Nr. 69. Piątek, 24 Marca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3[illegible] ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 12 do 19 marca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Swierzb u koni: w Pyszkowcach i Unijżu (pow. Buczacz), w Słomiance ad Kłyżów (pow. Nisko), w Dębowej (pow. Pilzno), w Uwsiu, Gniłowodach, Wiszniowczyku, Kotuzowie i Horożance (pow. Podhajce), w Fragach (pow. Rohatyn), w Mszańcu (pow. Tarnopol), w Koszlakach (pow. Zbaraż), w Mszanie (powiat Złoczów). Nadto panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza płucna: w Rusocicach (pow. Kraków), w Stojowicach ad Przędziejowice (pow. Mielec). Nosacizna i tylczak: w Pukowie i Bukaczowcach (pow. Rohatyn). Swierzb u koni: w Budyłowie i Kozówce (pow. Brzeżany), w Rogach i Barwinku (pow. Krosno), w Bo[illegible]szowie (pow. Przemyślany), w Bołszowcu (pow. Rohatyn), w Oknie i Zielonem (pow. Skałat), w Tustaniu (pow. Stanisławów), w Bereźnicy (pow. Sambor), w Hniliczkach małych (pow. Zbaraż) w Suchej (pow. Zywiec).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 marca 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 marca.

Szczególny zbieg okoliczności sprawia, że odkąd prawica jest u steru, zawsze w chwili, gdy walka stronnictw dochodzi do szczytu i pozwala namiętnościom nadto wybujać, następuje dłuższa przerwa w obradach, która oczywiście wpływa w sposób uśmierzający na obie strony. Tym razem najpotrzebniejszą może jest kilkutygodniowa przerwa, i na szczęście nadchodzi ona rzeczywiście. Feryе świąteczne, które już w przyszłym tygodniu mają się rozpocząć, wyjdą na korzyść obu stron pod względem uspokojenia, bo i prawica, wystawiana na każdym kroku, niemal na każdem posiedzeniu na trudne próby, musiała w końcu także wybuchnąć, jeżeli nie otwartą niechęcią, to przynajmniej goryczą, jaka przebijała z ostatniej, świetnej zresztą pod każdym względem, mowy hr. Hohenwarta. Z protestów i nawoływań lewicy zdawałoby się, że hr. Hohenwart przekroczył wszelką miarę taktu parlamentarnego, nawet przyzwoitości parlamentarnej, chociaż w rzeczywistości najdrażliwsze ustępy jego mowy blado się przedstawiają wobec tego, co tak [illegible] wypowiadali pod adres[illegible] prawicy lub rządu najumiarkowańsi mowcy z lewicy. Na szczęście prezydyum Izby spoczywa w rękach weterana parlamentarnego, otaczanego czcią przez wszystkie frakcye, w rękach prezydenta, który pomimo tylu ustawicznych trudności i kollizyj, ani razu nie zawiódł bezwzględnej ufności wszystkich w jego bezstronność i sprawiedliwość, którego powaga nadto jest wielką, aby najnapastliwsi członkowie lewicy zarzucić mu mogli jakiekolwiek przeoczenie.

Kiedy dawniej Izba rozchodziła się na dłuższe ferye zaraz po stoczeniu walniejszej bitwy parlamentarnej, lewica pokonana w głosowaniu zawsze pocieszała się tem, że moralnie nietylko nie poniosła klęski, lecz nawet wyszła z walki zwycięzko. Dziwnie wyglądały te zwycięztwa moralne, bo ani lewica nie mogła wykazać się żadnym efektem, ani prawica nie uczuwała żadnego ciężaru tej fikcyjnej klęski, ale ostatecznie bodaj frazes taki mógł być użyty. Dziś nikt nie może mówić o moralnem zwycięztwie lewicy, bo byłoby to fałszem aż do śmieszności naciągniętym. Właśnie to charakteryzuje najdobitniej obecną sytuacyę, że lewica nietylko pozostała w mniejszości, lecz nadto w podwójnym kierunku sama zadała sobie klęskę moralną, raz tem, że opierała się popularnej reformie ustawy wyborczej, a powtóre tem, że nie zdołała utrzymać solidarności w negacyi. Daremnie wysilają się teraz organa lewicy na upiększenie tego, co się upiększyć nie da, czego żadna sofisterya nie zdoła przedstawić jako fakt małoznaczący. Chociażby tylko jeden hr. Walterskirchen [illegible] się z lewicy, już to wystarcza na dowód, że węzły łączności w negacyi są naruszone i przerwane. Najtrudniej o początek; solidarność tak nienaturalna jak ta negacyjna, którą chlubiła się lewica, nie daje się wskrzesić, jeżeli raz zerwaną zostanie.

Prawica kończy nowy okres parlamentarny ze świadomością znacznego wzrostu sił oraz powagi i popularności w kołach, którym na korzyść wyjdzie zmiana reformy wyborczej. Mimo to prawica nie może myśleć o utworzeniu gabinetu reprezentującego jedno tylko stronnictwo, a tem samem nie może wywierać na rząd nacisku jednostronnego. Sytuacya obecna więcej niż kiedykolwiek przekonuje każdego rozważnego polityka, że tylko gabinet hr. Taaffego sprostać może tak trudnemu zadaniu rządzenia wśród podobnych stosunków i konstellacyj.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 22 marca.

(*R.*) Pod poważnem a energicznem kierownictwem p. Grocholskiego komisya cłowa rychlej się uwinie z pracą swoją, niż się spodziewano, i ukończy ją za ośm lub dziesięć dni. Wówczas Izba rozpocznie ferye świąteczne, a zbierze się prawdopodobnie we dwa tygodnie po świętach. Z przedmiotów pracy parlamentarnej przyjdą jeszcze, po załatwieniu reformy wyborczej, na porządek dzienny konwencya handlowa z Serbią i ustawa o pocztowych kasach oszczędności, które uchwalone będą przed świętami, po Wielkiejnocy zaś jedna tylko taryfa cłowa, która w pełnej Izbie zajmie kilka posiedzeń. Przy wielkiej pilności Izba będzie mogła uporać się z tą pracą w pierwszej połowie maja, ale odroczenie Rady państwa nie będzie mogło zaraz nastąpić, bo także w Izbie panów rozprawy o taryfie cłowej nieco czasu zabiorą. Nie oddając się więc złudzeniu, należy przypuszczać, że dopiero ku końcowi maja będzie rząd mógł odroczyć Radę państwa. Skutkiem tego stanu rzeczy Sejm galicyjski dopiero w czerwcu może być zwołanym. Na jesień trudno go odkładać, bo w październiku kończą się mandaty poselskie, w sierpniu posłowie niechętnie odrywaliby

KRONIKA KRAKOWSKA

V.

W tak artystycznym Krakowie nigdy świetniejsza uczta artystyczna nie była zastawioną, jak obecnie w Sukiennicach, w tych właśnie górnych salach, gdzie cały karnawał tańczono wesoło. Dwie wspaniałe kollekcye obrazów starożytnych, Krzeszowicka i Przeworska, złożyły się na wystawę, której nie powstydziłaby się żadna ze stolic europejskich. Stokilkadziesiąt kompozycyj, szkiców, akwarelli, pasteli i rysunków, tworzą całość, wysoce ciekawą dla takich właśnie, którzy dużo widzieli, dużo studyowali praktycznie, którzy nie teoryą i krytyczną receptą z książek ale żywą, głęboką znajomością przedmiotu oceniają utwory sztuki tak ze względu na ich ducha jak i na formę.

Każde dzieło ludzkie — na obraz i podobieństwo człowieka stworzone — posiada jak on duszę i materyalną powłokę. Ani jednej ani drugiej lekceważyć nie można, bo pełnia powstała z tych dwóch czynników, daje dopiero całość doskonałą. Otóż bardzo wielu miłośników dzisiejszych, którzy w nowoczesnem wyrafinowaniu lub w sile środków technicznych widzą tylko prawdziwy rozwój sztuki, zapytują, czy taka pełnia, o jakiej wyżej wspomnieliśmy, w tem, co nazywamy starożytnem malarstwem, istniała kiedy i czy z galeryj starych obrazów odnosi się korzyść bezpośrednią, specyalną, realną?

Nie ulega wątpliwości, że tak, a bogata wystawa w Sukiennicach jest także tego dowodem. Obok bowiem dzieł, w których duchowe zalety przemagają bezsprzecznie, znajdujemy utwory, które może właściciele sami niżej cenią, które niejeden powierzchowny krytyk pominie — a w nich jednakże znajdzie się już ta doskonałość obejmująca równocześnie świat myśli i świat formy, oddane pędzlem potężnym. Człowiek czuły na piękno, nie przejdzie niezawodnie obojętnie obok *Chrystusa między uczonymi zakonu* Belliniego. Ale zachwycając się nad ideałem tej cudnej, pełnej wiary i naiwności kreacyi, tak przedziwnie charakteryzującej swoją epokę, zgodzić się musi, że natchniony mistrz nie umiał jeszcze złożyć kompozycyi w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, że każda postać jest tu dla siebie więcej, dla swego własnego uczucia i wyrazu, niż dla zgody i harmonii z innemi, że perspektywicznych warunków układu Bellini nie rozumiał, że w technice urocza jego prostota jest prawie nieuctwem. Widz wykształcony i myślący korzy się przed wyrazem duchowym obrazu, wie jednak, że za pośrednictwem takiego dzieła nie nawróci malarzy tegoczesnych — realistów z natury, z usposobienia, z ducha chwili, która idealnego kierunku nietylko nie odczuwa, ale nawet najczęściej nie rozumie. Dlatego też, zamiast tłomaczyć zagadkę, dawno już rozwiązaną, a jednakże dla oczu dzisiejszych, patrzących po swojemu, wiecznie tajemniczą i zakrytą, zbliży się — w Sukiennicach naprzykład — do *Portretu kardynała* Velasqueza, skromnie gdzieś przy wejściu zawieszonego i wskaże, w tym jednym wizerunku, co to sztuka równocześnie osiągnąć może na polu ducha i formy. Pędzel odwzorował tu wszystko, co tylko bezwzględna prawda realistyczna wziąć może z natury, z oblicza nie stanowczo pięknego, i opromienił estetycznie, zatem idealnie, bogactwem wyrazu i głębokiej charakterystyki, ze swobodą techniki, pewnej siebie i nie wahającej się ani chwili. Pokaże także, że bystry umysł wielkiego artysty zajrzał przez źrenice modelu do głębi duszy, że poznał moralnie przedstawionego przez siebie człowieka, oddając w jego wyrazie twarzy i charakterystyce wewnętrzną, pozacielesną istotę. Zgoda i harmonia tu zupełna — czynniki tworzą całość doskonałą.

Czy realizm dzisiejszy, w swej jednostronności, potrafi stworzyć nie już coś wyższego, ale coś równie wielkiego?... Portret ten, dlatego tylko może właśnie w oczach naszych wzrasta do znakomitego znaczenia i niemal zaćmiewa szereg kilkunastu przedziwnych kompozycyj pierwszorzędnej wartości, niewątpliwie autentycznych, błyszczących jak gwiazdy na tle pięknego zbioru, ale nieposiadających takiej równowagi myśli i środków. W ogólności przyjemność, jaką daje wystawa, jest bardzo znaczną. Nawet mierne, drugorzędne utwory posiadają jeszcze bardzo cenne i dodatnie zalety. Obejmują one doskonale to, co stanowi prawie cały świat sztuki dawniejszej, aż do wulkanicznych wybuchów romantyzmu, epoki poprzedzającej obecny realizm, schodzący się niekiedy znowu z naiwnością średniowieczną przez impresyonizm o sentymentalnym, najnowszym, niemieckim nastroju. Słowem, prawdziwy lubownik malarstwa znajdzie na tej wystawie, jak smakosz na wykwintnej uczcie, pokarm posilny, zdrowy a wytworny. Tak hrabina Adamowa Potocka jak ks. Lubomirscy oddali niemałą przysługę miastu naszemu, zgadzając się na wystawę swych skarbów. Nietylko towarzystwo dobroczynności odniesie korzyść z tej przepysznej ekspozycyi w Sukiennicach Ogół miłośników i młodzi malarze tutejsi nauczą się z niej wiele i wiele zawdzięczać jej będą.

Taka księga historyi malarstwa, praktycznie otwarta dla wszystkich, oto czego brak bezwzględny uczuwać się daje w naszym artystycznym Krakowie, oto do czego dążyć powinno przyszłe Muzeum narodowe, jeśli ci, co się niem zajmują, pragną uczynić je pożytecznem. Prawda, że potrzeba na to olbrzymich funduszów albo skarbów poświęcenia, aby stworzyć podobną galeryę, ale czyż Siemiradzki który myśl jej rzucił, sam pierwszy nie poświęcił bardzo wiele i nie dał przykładu wspaniałej ofiarności! Budzić poczucie w ten sposób pojętego obowiązku, rozgrzewać możnych, aby darami lub zapisami dopomagali do wzrostu instytucyi, urządzać widowiska, przedstawienia, koncerta, wystawy na zebranie na początek choćby jakiego takiego majątku, na którym, jak na fundamencie oprą się mury i zbiory Muzeum, oto zaszczytne zadanie komitetu, który złożony z ludzi zacnych i rozumnych, musi w ten sposób pojmować swoją obywatelską misyę. Na tym świecie tylko czynem dowieść można dobrych chęci, szlachetnemi bowiem a nieurzeczywistnionemi zamiarami, podobno piekło wybrukowane, jak utrzymują Francuzi.

Gdyby nie energia dr. Zyblikiewicza, dzisiejszego marszałka sejmowego, te same Sukiennice właśnie, w których widzimy tyle pięknych rzeczy i w których bawimy się i tańczymy tak wesoło w karnawale, byłyby dotąd ruiną lub embrionem pięknej myśli. Nie chcemy wątpić o przyszłości. Człowiek energiczny znajdzie się niezawodnie a praca jego wyda owoce, których przedsmak — przez wystawę obrazów starożytnych — tak przyjemnie podniecał podniebienia smakoszy artystycznych i ludzi rozumnych, pragnących uczynić miasto nasze atrakcyjnem tak dla rodaków z oddalonych ziem jak i dla cudzoziemców nawet. To misya, to powołanie podwawelskiej stolicy. W oprawie dekoracyjnej, jaką tworzą same mury i gmachy Krakowa, powinny być koniecznie brylanty o świetnych blaskach. Jednym z takich brylantów może stać się z czasem Muzeum narodowe.

Wymaga tego nawet sztuka polska, która tu obrała główne swe siedlisko, a którą wspierać, podnosić i rozwijać jest obowiązkiem przy każdej zdarzonej po temu sposobności. Sztuka ta daje rozgłos imieniowi polskiemu i cywilizacyi polskiej. Czynna ona i działa nieustannie. I tak, wkrótce podobno, skończony *Hołd* Matejki ma się ukazać na publicznej wystawie. Zdamy zeń sprawę, kiedy wyjdzie z pracowni mistrza, jakkolwiek go już znamy i zaliczamy do najprzed-

się od żniwa i pierwszych zasiewów, pozostałby więc czas zbyt krótki dla sejmu. Prawdopodobnie zaś Sejm tegoroczny będzie potrzebować więcej czasu, niż zwykle. Rząd oświadczył w Radzie państwa, że tylko dla krótkości czasu nie przedłożył ostatniemu Sejmowi swych wniosków celem ostatecznego uregulowania sprawy indemnizacyjnej.

Między zaległościami, jakie rząd obecny objął w spadku po poprzednich rządach, sprawa ta zajmuje niepośledzie miejsce. Jak wiecie, rząd pragnie jej rychłego, stanowczego a sprawiedliwego załatwienia, zobowiązał się też niejako wobec Rady państwa przedłożyć ją najbliższemu sejmowi. Rząd ten umie dotrzymywać słowa, ale aby to stać się mogło. potrzeba sejmowi nieodzownie tyle czasu, żeby prócz budżetu krajowego i innych spraw bieżących, mógł wziąć pod dojrzałą rozwagę tę dla kraju tak ważną sprawę, która choć sama w sobie jest jasna i niewątpliwa, obudziła tu tyle niesłusznych do Galicyi uprzedzeń. Rząd przez usta barona Ziemiałkowskiego wypowiedział niedawno bez ogródki, jak się na tę sprawę zapatruje. Kraj tym słowom jednomyślnie przyklasnął. Nie można więc wątpić o tem, że reprezentacya tego kraju zgodzi się z przedłożeniem rządowem. Ale Galicya powinna korzystać gorliwie z tej sposobności i z pomyślnej dziś dla niej konstellacyi. Przez lat dwadzieścia kraj ten ani razu, z wyjątkiem zbyt krótkiej chwili, nie znalazł się wobec rządu, któryby okiem tak jasnem i nieuprzedzonem a ze stanowiska bezwzględnej słuszności zapatrywał się na jego potrzeby i sprawy. Chociażby więc przyszło posłom waszym przesiedzieć jeszcze lata w chłodnej i przewiewnej sali obok pojezuickiego ogrodu, to patryotyzm ich i obywatelskie uczucie umilą im pracę, której przez wzgląd na dobro kraju nie można odkładać na później.

Izba panów zapewne w przyszłym tygodniu odbędzie parę posiedzeń. Jej komisya finansowa jutro zakończy obrady o budżecie. który jeszcze przed końcem tego miesiąca winien być do Najwyższej sankcyi przedłożonym. Reforma wyborcza zapewne już przed świętami nie przyjdzie w Izbie panów na porządek dzienny. Będzie czas na nią, podczas gdy Izba poselska zajmować się będzie taryfą cłową. O załatwieniu na tej kadencyi reformy ustawy przemysłowej, którą się wasi przemysłowcy krajowi tak gorliwie zajmują, już i mowy nie ma.

Wobec ustawy wyborczej zjednoczenie lewicy nie wytrzymało próby. Tryesteńczycy usunęli się od niej. Ze Styryjczyków jeden złożył mandat, drudzy głosowali wręcz przeciw własnemu stronnictwu. Napróżno pierwszorzędni mowcy opozycyjni usiłują zgromadzić napowrót rozsypane szyki. Przerażenie jest na całej linii widoczne, a najwidoczniejsze u najstarszego przywódcy, osiwiałego w parlamentarnej walce. Kilkakrotnie już w ciągu lat ostatnich dr. Herbst znajdował się w niebezpieczeństwie, że go własne stronnictwo złoży z dowództwa. Przytomność umysłu niczem niezachwiana i gotowość do walki w najtrudniejszych chwilach utrzymywały go zawsze u steru. Ale i te przymioty nie dopisały mu teraz. Nigdy nie był tak słabym, tak poziomym w dyskusyi, tak bezbronnym wobec przeciwników, jak w rozprawie, która toczy się obecnie. Na ciężkie ciosy, jakie mu zadał hr. Hohenwart, ten niewyczerpany dyalektyk nie znalazł godnego słowa odporu, a jego porucznicy, Szturm, Suess, Tomaszczuk, pod względem wymowy o całe piętro wyżej się wznieśli od niego. Opozycya czuje nakoniec, że zabłąkała się i weszła na manowce, z których wyjścia nie ma. Zawiść i zawziętość złymi są doradcami w politycznem działaniu. Ale i dziś jeszcze jest pora do zbawiennego nawrotu. Żaden rząd przedtem nie otworzył dla reprezentacyi ludów tak obszernego pola do pracy dodatniej. Może jeszcze kiedyś sprzykrzy się opozycyi marnować tyle talentu na bezowocne spory. Powrót na tory dodatnie, to jedyna jeszcze dla niej droga. Oby na nią trafiła, nim siły swoje do reszty zmarnuje!

Rada państwa.

(CCXVI posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 22go marca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie po godz. 10. W dalszym ciągu rozpraw szczegółowych o zmianie ordynacyi wyborczej idzie pod dyskusyę zmiana §. 9go, zawierająca rozszerzenie prawa wyborczego na opłacających 5 zł. podatków bezpośrednich.

Do głosu zapisali się: przeciw zmianie wedle wniosku większości komisyjnej pp. Hackelberg, Steudel, Magg, Löblich, Wiesenburg, Reschauer, Auspitz, Doblhoff, Lenz; za zmianą pp. Fürnkranz. Fryd, Süss, Trojan, Lienbach, Vasaty.

Pos. Hackelberg oświadcza, że z polecenia sprawozdawcy mniejszości komisyjnej (pos. Herbsta) podejmuje tu wnioski jej, mianowicie: rozszerzenie prawa wyborczego w kuryi miejskiej na opłacających 5 zł., w kuryi wiejskiej na opłacających 2 zł., a to z przepisem, że w to wliczone już są dodatki państwowe. Od siebie oświadcza się przeciw temu ustępowi wniosku większości, który stanowi, że do wykonywania prawa wyborczego w kuryi większej posiadłości potrzeba, aby suma podatków bezpośrednich, opłacanych przez wyborcę, składała się co najmniej do wysokości czterech piątych z samego podatku gruntowego. Jest to bowiem zmiana w wysokim stopniu alterująca prawo wyborcze kuryi większej posiadłości nietylko w Czechach, lecz i w innych krajach; jest to zmiana konstytucyi, do której uchwalenia potrzeba większości dwu trzecich głosów. Mowca rozbiera dalej stanowisko Niemców w Austryi, tak przykre, że trudno im już pozostać w Izbie; ale przezwyciężą się i pozostaną, nie wyrzekając się bynajmniej swojej narodowości i jej praw w tem państwie opartem na niemieckim obyczaju i niemieckiej kulturze. Po obronie wniosków mniejszości komisyjnej oświadcza, że zjednoczona lewica nie uchwaliła na wypadek odrzucenia ich już w dyskusyi ogólnej niczego, coby członkom jej przeszkadzało głosować za rozszerzeniem prawa wyborczego wedle wniosku większości. Lewica nie zaostrzała tej kwestyi do tego stopnia, żeby decydować się, czy być młotem czy kowadłem; ale jeżeli prawica narzuci jej kwestyę w tak zaostrzonej formie, natenczas mowca odpowie sobie: lepiej być młotem, niżeli kowadłem. Nakoniec wzywa prezesa, aby przy głosowaniu wyraźnie stwierdził stosunek głosów.

Zapisali się jeszcze do głosu za zmianą §. 9go pp. Pflügl i Gabler.

Pos. Fürnkranz nieobecny, traci przeto głos.

Pos. Fryd. Süss wyznaje, że zapisał się do głosu za zmianą wedle projektu większości jedynie dlatego, aby w ogóle dostać się do głosu przed zamknięciem dyskusyi; zupełnie bowiem zgadza się z wywodami preopinanta. Mowca polemizuje z niektórymi mowcami z prawicy w sprawie pokrzywdzenia okolicy Wiednia przez stronnictwo wiernokonstytucyjne, wywodząc, że dotychczas pokrzywdzona nie była, ale obecnie jest pokrzywdzona.

Na wniosek pos. Doblhammera zamknięto dyskusyę. Mowcą generalnym z lewicy wybrany pos. Magg, z prawicy pos. Lienbacher.

Pos. Steudel składa na stole prezydyalnym wniosek na piśmie, aby w projekcie większości w ustępie o rozszerzeniu prawa wyborczego dodano wyrazy. że *census* 5 złr. w. a. obejmuje już dodatki państwowe.

Pos. Magg widzi w tem, co się obecnie dzieje, uderzającą nadzwyczajność. Doczekaliśmy się już, że gabinety upadały właśnie w chwili, gdy zdawały się stać niezachwianie; doczekaliśmy się, że minister spraw zagranicznych, Węgier, mniemał. iż działa w interesie narodu węgierskiego, wprowadzając politykę zagraniczną na tory aspiracyj słowiańskich; doczekaliśmy się liberalnego wniosku od pos. Lienbachera! Ale wszystko to niczem wobec dokonywającego się teraz w „państwie rzeczy nieprawdopodobnych“ faktu, że pod wzniosłem hasłem *viribus unitis* rząd reprezentujący dążności odśrodkowe usiłuje zachwiać wszystkiem, co zdawna się ustaliło na podstawie prawnej, i narażać na szwank rzeczy, które wydawały się już dostatecznie ubezpieczonemi. Przechodząc do rzeczy, mowca dopatruje się w projekcie większości podstępu, chęci zniewolenia lewicy do zwalczania wniosku liberalnego. Podstępem jest połączenie wniosku Lienbachera z wnioskiem Zeithammera w jednym projekcie. powiązanie rzeczy tak różnych, z ktorych jedna tchnie duchem liberalnym, druga reakcyjnym. Lewica jak najchętniej przyjmuje liberalną część projektu, żądając tylko nadania jej cechy rzeczywiście liberalnej w duchu wniosków mniejszości w miejsce pozornego liberalizmu wniosku większości; ale przeciw podstępowi prawicy występuje. Dlatego mowca po obronie wniosków mniejszości proponuje prawicy, aby rozłączyła obie sprawy, w którym to wypadku możeby przyszła do skutku jednomyślna uchwała Izby co do wniosku Lienbachera. Prawda, że jednomyślnością tą chełpiłby się hr. Taaffe, ale mowca gotów nawet na takie ryzyko dotrzymać słowa, gdyby propozycyę jego przyjęto.

Pos. Lienbacher wyznaje, że co do wliczenia dodatków państwowych do censusu wyborczego podziela zdanie lewicy; ale chociaż wyraźnego o tem przepisu nie będzie, spodziewa się. że dodatki będą wliczone i że rząd zresztą dotrzyma przyrzeczenia takiej regulacyi podatków dochodowego i zarobkowego. żeby dodatki państwowe ustały, jak już ustały przy podatkach gruntowym i budynkowym. Resztę wywodów lewicy zwalczając, mowca wnosi od siebie poprawkę, aby w interesie prawa wyborczego użytkowników dóbr duchownych opuszczono kilka wyrazów, które prawo wyborcze czynią zawisłem od tabularnego posiadania dóbr.

W głosowaniu odrzucono wnioski mniejszości komisyjnej (Hackelberga) 162 głosami przeciw 140 głosom; odrzucono także w imiennem głosowaniu poprawkę Steudla 160 głosami przeciw 139 głosom; przyjęto zaś w zwykłem głosowaniu prawie jednomyślnie wnioski większości komisyjnej, a to z poprawką Lienbachera, t. j. z opuszczeniem wyrazów zawierających wspomniany powyżej przepis.

Na tem przerwano obrady. Koniec posiedzenia o godz. 4. Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacya parlamentarna w Anglii.)

Parlament angielski ma odroczyć swe posiedzenia z powodu feryj wielkanocnych już dnia 4 kwietnia, ale przedtem jeszcze życzy sobie kanclerz Gladstone, ażeby odbyła się dyskusya nad reformą regulaminu Izby. Opozycya, nieprzychylna tej reformie, a składająca się ze stronnictwa konserwatywnego Izby gmin i prawie całej Izby lordów, nie zasypia zatem sprawy i rozwija bardzo sprężystą agitacyę. Dnia 18 b. m. odbyła się w salach biblioteki klubu *Carlton* konferencya, na którą na zaproszenie reprezentanta stronnictwa konserwatywnego Izby niższej Stafforda Northcote'a przybyło bardzo wielu deputowanych Izby gmin, a przyłączyli się do nich markiz Salisbury i lord Redesdale. Zadaniem konferencyi było zbadać dokładnie obecną sytuacyę w parlamencie, a przedewszystkiem obmyśleć plan kampanii opozycyjnej przeciw wnioskowi rządowemu o reformie regulaminu Izby.

Sir Stafford Northcote oświadczył, że skoro deputowani jego stronnictwa zapewnią mu poparcie, to wystąpi z całą stanowczością przeciw projektowi Gladstona. Dodał zarazem, że on i jego przyjaciele polityczni gotowi są popierać poprawkę deputowanego Marriotta. Poprawka ta jest raczej rezolucyą, która mówi, że żaden regulamin nie zadowolni Izby, skoro zamknięcie dyskusyi ma być zależnem od większości głosów deputowanych. Zabierał także głos lord Salisbury i zachęcał stronnictwo opozycyjne, ażeby się jak najenergicznej sprzeciwiało wnioskowi ministeryalnemu. Do uchwały formalnej nie przyszło na konferencyi, porozumiano się tylko, żeby poprzeć jednogłośnie poprawkę Marriotta. Była także mowa o niezałatwionej kwestyi irlandzkiej, a przywódzcy stronnictwa konserwatywnego zalecali członkom, by w tej kwestyi postępowali z największą oględnością.

Prócz powyższej narady członków stronnictwa, lord Salisbury przesłał w tej samej kwestyi do klubu konstytucyjnego pismo następującej treści:

„Rozpaczliwe usiłowanie, które ma zamiar podjąć p. Gladstone, ażeby stłumić swobodę słowa w Izbie gmin i stanowczość, z jaką kanclerz usiłuje doprowadzić do wybuchu zatargu pomiędzy Izbami prawodawczemi, czyni położenie obecne nader krytycznem; obowiązkiem więc jest wszystkich, których obchodzi utrzymanie naszych swobód, czynić, co tylko jest w ich mocy, ażeby udaremnić te usiłowania.“

Najświeższe doniesienia z Anglii potwierdzają wprawdzie, że stronnictwo opozycyjne doprowadzić chce dyskusyę do ostateczności, ale nadmieniają zarazem, że opozycya nie ma nadziei zwycięztwa. Jeżeli walczyć będzie, to jedynie w tym celu, ażeby sobie przygotować grunt do rozprawy stanowczej na przyszłość. Gladstone, który jest mistrzem w jednaniu sobie stronnictw rozbitych w parlamencie, umiał zapewnić dla swego projektu co najmniej 40 głosów większości pomiędzy deputowanymi różnych odcieni. Wiedzą o tem konserwatyści. którzy zresztą, jak wynika z obrad klubowych, nie zdołali postawić żadnego wniosku pozytywnego. Za największą ich wadę poczytują właśnie liberalni, że umieją wprawdzie bardzo roztropnie krytykować politykę szczególniej wewnętrzną Gladstona, lecz nie dochodzą do rezultatów dodatnich. a mianowicie nie mówią, jak być powinno, skoro, ich zdaniem, jest źle.

(Europa i panslawizm.)

Politische Correspondenz otrzymuje z Berlina ze źródła bardzo poważnego pod datą 21 marca następujący artykuł:

„Niepodobna zaprzeczyć, że przygnatający wpływ, jaki wywierają stosunki rossyjskie na ruch pracy pokojowej w Europie, a szczególniej w Niemczech, które po długiej apatyi teraz dopiero zaczęły się brać energiczniej do pracy, jest oczywisty i że stan ten jest klęską tem dotkliwszą, iż trudno przewidzieć końca chronicznego niebezpieczeństwa. Z nieprzyjaciół porządku państwowego największym niezawodnie jest zamęt niedający się ująć w cyfry. Skrada się on niekiedy jak złodziej w nocy, ale czasem przychodzi także z głośnem warczeniem i z tumanami kurzu, jak wybuch krateru, a w innych znowu okresach czekać nań można całe stulecia. Zamiast sprzeczności i walki żywiołów, z której się rodzi nowe życie, powstaje zaraźliwy i zgniły zastój. Któżby się był odważył stawiać dzisiejszej Rossyi podobny prognostyk! Ale co dziś jest niemożebne, to po krótkim przeciągu czasu może się w całej pełni przedstawić zdumionym oczom, gdyż w poznawaniu mocarstwa rossyjskiego czynimy olbrzymie postępy. Obecnie naprzykład wiemy dokładnie, czem jest panslawizm. Do niedawna jeszcze był on niby snem jakimś gorączkowym zaślepionych entuzyastów, dziś przedstawia się jako idea i jako narzędzie wojny. Wszystkie zbrodnicze żywioły i pasożyty, które od dwóch wieków nękają rossyjski ustrój ludowy, usiłują dziś ten wycieńczony organizm jak zjeżdżonego do ostatnego tchnienia rumaka znaglić do jednego jeszcze rozpaczliwego wysilenia bodząc go ostrogami. Panslawizm, przesadny słowianizm, nienawiść ku wszystkiemu co obce, innoplemienne, a przedewszyskiem nienawiść ku

---

niejszych arcydzieł twórcy *Unii*. Tego rodzaju utwór nie da się zbyć krótką wzmianką, obszerniej o nim pomówić wypada. I w innych *ateliers* działalność widoczna. Buchbinder bliskim jest ukończenia swego *Zygmunta III w pracowni złotniczej*. Ajdukiewicz maluje dużą scenę militarną pełną werwy i ruchu. Hercisz łamie się z trudnościami ugrupowania swego *Wita Stwosza pokazującego radnym miasta ołtarz Maryacki*, a Aleksander Mroczkowski rozpoczął kompozycyę niezmiernie trudną ale zarazem i wiele obiecującą. Przedstawia ona uroczystości weselne Jana Zamojskiego na rynku krakowskim. Mnóstwo postaci mitologicznych: Venus, Junona, Amorki otaczają — podług relacyi kronikarza — wzniesienie, na którem siedzi znakomity mąż stanu z Gryzeldą. Na wozach tryumfalnych przesuwają się upostaciowane wyobrażenia zwycięztw odniesionych przez hetmana. oraz trofea wojenne, jeńcy i zdobycze. W jednem z okien najbliższej kamienicy spostrzegamy króla Stefana. Pierwsze plany przepełnione tłumem różnobarwnym, złożonym z mężczyzn i kobiet, a wszystko oświeca światło ogni sztucznych. Zadanie, podjęte przez młodego ale utalentowanego malarza, jest wielce niełatwe, a jednak w pracy już dobrze i śmiało rozpoczętej widnieje zapowiedź szczęśliwego rozwiązania trudności, a może nawet i powodzenia. Widać w obrazie sumienne studya z natury i polot młodzieńczego i szlachetnego zapału.

Jakkolwiek post przerwał zabawy z tańcami — nie przerwał jednakże wielkiego ożywienia w naszem mieście, w którem napływ gości z dalszych okolic i jakaś gorętsza i silniejsza potrzeba rozrywek rozruszała bogatszych i uboższych, i to niemal bez wpływu posażnych jedynaczek, chociaż te dotychczas w Polsce są podobno najżwawszemi motorami stosunków miejskich. Rauty, urozmaicone przedstawieniami amatorskiemi i żywemi obrazami, nie zchodzą z porządku dziennego. Teatr, pocieszony nadzieją przeniesienia się do starego gmachu, uświetniony występami gościnnemi pani Heleny Modrzejewskiej, gromadzi liczną publiczność. Odczyty nawet, których mamy w tym roku znacznie więcej niż w przeszłych latach — cieszą się niezwykłem powodzeniem. Na jednym z nich poznaliśmy w p. Edmundzie Krzymuskim, nowym docencie uniwersytetu jagiellońskiego, utalentowanego prelegenta, który gorące i zacne swe przekonania przybiera w wytworną szatę wykwintnego polskiego słowa. Piękny odczyt Stanisława Tarnowskiego o dziejach Rzeczypospolitej Babińskiej, tylko od 1601 — 1670 r. to jest w latach jej ostatecznego upadku, na kanwie rękopisu z biblioteki ks. Czartoryskich, rękopisu, w którym naprzód Jakób potem Adam Pszonka, spadkobiercy po założycielu Stanisławie, najwyższego stanowiska i dostojeństwa burgrabiego w wesołem stowarzyszeniu, zapisywali czyny i kłamstwa babińczyków, ściągnął — jakby w Warszawie — tłum słuchaczów, w całem nie retorycznem ale realnem tego słowa znaczeniu. Już to znakomity krytyk krakowski posiada jak mało kto inny. dar przyciągania. Ukazanie się jego na katedrze publicznej jest zawsze prawie synonimem powodzenia. Prelekcye prof. M. Nowickiego i prof. Rostafińskiego tak treścią jak i licznem zgromadzeniem zajęły i zajmą wybitne miejsce w szeregu odczytów popularnych.

Jak widzicie zatem i w poście bawimy się jeszcze, wprawdzie trochę ciszej, oszczędniej ale pożyteczniej, a zabawy nasze obecne przerwie chyba dopiero zbliżający się już wielki tydzień. Po za nim święta wielkanocne, ze swym tradycyonalnym kulinarnym przepychem.... a jeszcze dalej wiosna, która już dziś przelatuje przedwcześnie na falach ciepłego wietrzyka... to nowe uroczystości; ale o tem potem; opowiadanie przerwać należy, bo o nadziejach lepiej nie roić przed czasem.

NEMO.

Niemcom, oto ostrogi, któremi usiłują dać bodźca wycieńczonemu ustrojowi. Sprzeczności pomiędzy włościaninem rossyjskim, a panującą, ze steku różnorodnych żywiołów złożoną kastą, są tak olbrzymie, jakich się nie napotka w żadnym może innym narodzie. Niższe znowu warstwy tej kasty są materyałem, z którego się rekrutuje nihilizm. Głównem zagadnieniem jest teraz, co się prędzej urodzi, czy panslawizm i jego rozpaczliwy środek ratunku, za pomocą kłamstwa i fałszu rozniecany pożar wojny narodowej, czy też chaos?

„Niesłychanie trudno dociec, jakie stanowisko zajmują nihiliści w stosunku do panującego obecnie panslawizmu. Nihilizm jest, jak wiadomo, silnie zjednoczonem stronnictwem. Mogą zatem być nihiliści, którzy w wojennych intencyach panslawizmu widzą najlepszy środek do przyspieszenia pożądanej przez siebie katastrofy. Inny odłam stronnictwa nihilistycznego, w którym najskrajniejsi burzyciele stanowią tylko frakcyę tak zwanych desperatów, łączy się bezwarunkowo w celach politycznych z tak zwanymi „zapadnikami“ czyli wyznawcami skrajnego postępu w Europie. Czy uda się jeszcze nielicznym mężom stanu, którzy widzą ratunek Rossyi w powolnem i przezornem wprowadzeniu instytucyj europejskich, czy uda się stłumić eksperymenta panslawizmu, rzecz to nader wątpliwa a nawet, żeby się nie łudzić, powiedzmy, że nieprawdopodobna. Niemniej trudno odgadnąć, kiedy się uda Skobelewowi i jego przyjaciołom pogrążyć państwo w niebezpieczną katastrofę. Ponieważ jednak niepodobna myśleć o tem, żeby Niemcy pozwoliły zaskoczyć się na polu militarnem, to życzylibyśmy raczej wszystkim przyzwyczaić się do stanu chronicznego niebezpieczeństwa i znosić ten stan obojętnie. Jest to bez wątpienia rada nader trudna do zastosowania, szczególniej dla świata handlowego i przemysłowego. Czego jednak nie dokaże rozwaga, tego dokazać może zobojętnienie umysłów, objawiające się wobec każdego chronicznego niebezpieczeństwa. Może więc przyjść do tego, że wielka publiczność europejska przestanie zwracać uwagę na sprawy rossyjskie i będzie tak postępowała, jakby ich wcale nie było. Że niebezpieczeństwo nie może nas Niemców zastać nieprzygotowanych, choćby przeszło ze stanu chronicznego w zapalny, nad tem czuwają oczy, którym naród niemiecki powierzyć to może z zupełnym spokojem. Dlatego należy życzyć, ażeby jak najprędzej nastąpił stan zobojętnienia. W takim jednak stanie rzeczy podwójną jest odpowiedzialność za traktowanie spraw wewnętrznych“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły klasztorowi Pp. Sakramentek we Lwowie 300 zł. zapomogi na restauracyę kościoła.

= **P. Marszałek krajowy**, dr. Mikołaj Zyblikiewicz, wyjeżdża jutro wieczór do Wiednia na posiedzenia Izby panów.

(*m*) **Rada miejska** na wczorajszem posiedzeniu wybrała do komitetu dla sprawy projektowanej kolei Lwów-Rawa dwóch delegatów, pp. Zacharjewicza i Radwańskiego. Do komisyi wymiaru taks wojskowych za r 1881 weszli z wyboru pp. Łukawski i Beizer jako członkowie, a p. Baumann jako zastępca, zaś do komisyi administracyjnej niestałych dochodów miejskich na r. 1882 pp. dr. Biliński, Beizer, Dąbrowski, Kulczycki, dr. Madejski, Mochnacki i Swisterski. W dalszym ciągu załatwiła Rada sprawę wydzierżawienia rozmaitych folwarków miejskich, przyczem radny dr. Ciesielski żądał, aby kwestya wydzierżawienia dóbr nie była przedkładana dopiero w ostatniej chwili, gdy już kończy się peryod dzierżawny, stwarza to bowiem przymusowe położenie. W końcu załatwiono sprawę wydzierżawienia propinacyi w Biłohorszczy i uchwalono rozpisać licytacyę na dzierżawę propinacyi w Sichowie.

(—) **Czwarty poranek** muzykalny, urządzony przez towarzystwo muzyczne odbędzie się pojutrze, w niedzielę, w sali towarzystwa, o godzinie pół do 1 w południe pod artystyczną dyrekcyą p K. Mikulego. Program obejmuje Mozarta kwintet (*es-dur*) na fortepian, oboję, klarnet, waltornię i fagot; Lassena dwa duety *Oddaleni* i *Duch Boży*; kompozytora z XVII wieku. Arcangello Corelli *Adagio*, Mikulego *Prelude*, solo organowe, i Haydna kwartet smyczkowy (*d-moll*).

— **W teatrze** hr. Skarbka w najbliższy czwartek dany będzie na dochód pani Józefy Woleńskiej prześliczny, a od kilku już lat niegrany dramat, Feuillet'a p. t. *Dwa światy* (*La belle au bois dormant*).

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Skałacie z grupy gmin miejskich, wybór jednego członka Rady powiatowej w Drohobyczu z grupy większych posiadłości, tudzież wybór dwóch członków Rady powiatowej w Brzeżanach z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 24 kwietnia bieżącego roku. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

(*w*) **Kwartet damski** znalazł we Lwowie zasłużone powodzenie, wczorajszy drugi koncert wypadł równie pomyślnie jak poprzedni. Niepodobna też żądać lepszego doboru głosów, większej precyzyi i zgody w wykonaniu, niż w tym kwartecie. Możebnem to jest tylko u spiewaczek, które wyszły z jednej szkoły i od dłuższego już czasu utrzymują spółkę kwartetową. Z pojedynczo miejscami występujących głosów, można było przekonać się, że żadna z produkujących się pań, z wyjątkiem chyba tylko pierwszej sopranistki, nie kwalifikuje się do śpiewu solowego, a jednak całość zaspakaja wszelkie wymagania. I w istocie spiew ensemblowy najwłaściwszym jest dla osób wyszłych ze szkoły niemieckiej, która wyrabia najwyższą muzykalność w spiewaku, ale nie stara się wyzyskiwać wszelkich piękności, jakie głos jego jako instrument nastręcza. Gdyby kwartet, któryśmy słyszeli, złożony był ze spiewaczek wykształconych i w tym kierunku, mielibyśmy jeszcze kilka efektów, a zwłaszcza *fortissimo*. Jeden już głos należycie wyzyskany zapełnić potrafi swą siłą salę Domu Narodnego, a cóż dopiero kwartet. Słyszeliśmy jednak wszystkie inne odcienia głosu, lecz ani razu nie było *fortissima*, które przecież jest tak potrzebne jak w obrazie jakieś miejsce największej jasności i największego cienia. Lecz przy *fortissimie* wystąpiłyby na jaw braki głosowe i śpiewaczki dobrze uczyniły pomijając je. Biorąc jednak wykonanie takiem, jak było, pozostanie ono zawsze świetnem. — W pierwszym koncercie kwartetu brała udział młoda pianistka panna A. Konopacka. Właściwością jej gry jest brawura i elegancya, czystość a przytem śmiałość. Wykonanie może niedosyć uwydatniło piękności melodyjne, większą przykładając wagę do świetności akcesoryów, ale jest to tylko właściwością młodziutkiego wieku artystki, która z biegiem czasu nauczy się niezawodnie nietylko grać, bo to już umie, ale i „spiewać“ na fortepianie. Drugi koncert urozmaicił deklamacyą p. Barącz, a w obu wziął udział p. Marek, o którego grze, jako znanej powszechnie, rozpisywać się nie potrzebujemy.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w lutym roku bieżącego 176.375 listów prywatnych niepoleconych (między temi do osób w miejscu 8.105); 53.374 kart korespondencyjnych; 15.483 posyłek pod opaską; 5.592 posyłek z próbkami; 163.668 egzemplarzy gazet; 48 985 listów urzędowych; 49 694 listów poleconych; 6 895 przekazów pieniężn.; 39.574 posyłek wartościowych (między temi 6 982, za pobraniem w kwocie 49.463 zł. 88 ct.). Ogółem 559.640 posyłek, zatem o 792 więcej niż w lutym roku zeszłego. Nadeszło zaś do Lwowa: 153.725 listów prywatnych niepoleconych; 46.824 kart korespondencyjnych: 13.585 posyłek pod opaską; 6.156 posyłek z próbkami; 29.984 egzemplarzy gazet; 46.356 listów urzędowych; 39.254 listów poleconych; 5.076 przekazów na kwotę 196.354 zł. 81 ct.; 26.284 posyłek wartościowych (między temi 3.176 za pobraniem w kwocie 32.583 zł. 84 ct). Ogółem 367.244 przesyłek, zatem o 1 645 więcej niż w lutym roku zeszłego.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu K. K. z pomieszkania kwotę 43 zł. — Znaleziono kartę zastawniczą gal. banku kredytowego na złote kolczyki i dwie karty zakładu zastawniczego na kapę i chustkę.

— **Jubileusz jasnogórski.** W Częstochowie z powodu przypadającej w roku bieżącym 500-letniej rocznicy uczczenia cudownego obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze, przystąpiono już do restauracyi kaplicy. Pod sklepieniem, które będzie odnowione, ustawiono rusztowanie, przed pierwszą zaś bramą wchodową położono nowy wygodny bruk i ponaprawiano kruszące się już słupy z żelaznemi łańcuchami. W ogóle w całem mieście rozpoczął się już ruch celem godnego wystąpienia na zbliżający się tak rzadki jubileusz.

— **Wielki pożar** w Emöd na Węgrzech zeszłej soboty zniszczył oprócz 358 domów także 4 kościoły. Potwierdza się, że dziewięć osób utraciło życie w płomieniach.

— **Zmiana nazwy miasta.** Telegram z Petersburga doniósł, że inflanckiemu miastu Dorpatowi ma być przywrócona „dawna“ nazwa. Nazwą tą ma być „Jurjew“, pod którą Dorpat jest znany w kronikach ruskich. Od roku 1030 kroniki te istotnie wymieniają nieraz „Jurjew liwoński“, lub „Jurjew niemiecki“, który był jakoby założony przez w. księcia kijowskiego Jarosława. Tożsamość jednak Jurjewa i Dorpatu dla braku dokładniejszego określenia w kronikach nie jest udowodniona.

— **Ścigany listem gończym** od roku 1877 z powodu skradzenia sumy 10.000 rubli rossyjski urzędnik kolejowy Jakób Iwanowicz Moulins, rodem z Chersonu, liczący lat 40, w tych dniach aresztowany został w jednym z hotelów wiedeńskich, w którym się wydawał za urzędnika francuskiego. Pieniędzy przy nim nie znaleziono.

— **O pożarze teatru** w Petersburgu podają dzienniki tamtejsze następujące szczegóły: Przedstawiano właśnie, jak wiadomo, operetkę Offenbacha *Pericola*. O godzinie $8^3/_4$ w chwili, gdy artyści francuscy, grywający w tym teatrze, zaczęli spiewać znaną aryetkę: *Il grandira! il grandira!* w sali dał się czuć dym i ktoś półgłosem zawołał: pożar! Wszystkie prawie miejsca w teatrze zapełniającą publiczność ogarnęła trwoga. Ktoś ze sceny oświadczył głośno, że pożaru nie ma, że to tylko lampy się kopcą. „Pali się! Pali się!“ — wołano pomimo to wśród publiczności. Dla uspokojenia widzów, zagrała orkiestra. Lecz w ślad za ukazaniem się dymu, dał się słyszeć trzask płonącego drzewa. U sufitu zaświeciły płomienie. Nastąpiła okropna panika. Kobiety mdlały. Krzyki połączyły się z trzaskiem pożaru. Wielu wpadło na scenę i wraz z artystami biegało tu i owdzie, szukając wyjścia. Tłuczono nawet szyby w oknach i wyskakiwano na dziedziniec. Pożar wszczął się w garderobie po lewej stronie. Przyczyną było podobno zbyt nieostrożne przysunięcie dziobu gazowego do ściany. Zauważono ogień dopiero wtenczas, gdy przedostawać się zaczął przez przegrodzenie. Kilku artystów rzuciło się ku drzwiom, prowadzącym ze sceny do korytarzy, ale kamerdynerzy nie puścili ich, ażeby nie zwiększył się popłoch. Dotychczas niewiadomo, czy kto zginął wśród płomieni, lub uduszony został w tłoku. Jednakowoż, według słów osób, które były w teatrze, kilku widzów znajdowało się jeszcze wewnątrz, gdy ogień ogarnął budynek już ze wszech stron. Nie mogli więc ocaleć. Gdyby nie to, że pożar powstał daleko od wyjść z sali, wszyscyby zginęli byli w teatrze. Podobno spaliła się kasa teatralna ze wszystkiemi dokumentami i pieniądzmi, otrzymanemi za bilety na przedstawienie *Pericoli*. Kiedy przybyły pierwsze oddziały straży ogniowej, cały budynek już stał w płomieniach. Dostęp do pożaru był już niemożliwy i ogień przeszedł na sąsiedni skład drzewa. W pierwszej zaraz chwili przekonano się, że wszystko, co się mówiło o przedsięwziętych w teatrze środkach bezpieczeństwa przeciw pożarowi, nie istniało w rzeczywistości. Wody nie było ani na wiadro, drzwi były zabite, trzeba je było dopiero wyłamywać; okna się nie otwierały, trzeba je było wybijać. Słowem, w teatrze nie uczyniono żadnych przygotowań na przypadek pożaru. W całym teatrze znajdował się tylko jeden strażak, który gdy pożar wybuchł, porwał kilka futer i z niemi zaczął uciekać. — Późniejsza depesza z Petersburga donosi: Przy rozkopywaniu zgliszcz spalonego teatru znaleziono zwłoki byłego urzędnika Lewensterna, 72 lat liczącego, który znajdował się w orkiestrze przy znajomym sobie muzykancie i w popłochu nie mógł trafić do drzwi. Śledztwo wykryło, że w chwili wybuchu pożaru znajdowało się w teatrze do tysiąca osób.

— **Ohydny zabobon.** W Brześciu litewskim, miejscowości w ziemi grodzieńskiej, niedawno krawiec miejscowy, żyd, namówił kilku parobków dworskich, ażeby się postarali o rękę zmarłego dziecka, a będą mogli kraść bezkarnie, gdyż gdziekolwiek udadzą się na „rozdobędę“ z takim talizmanem, mieszkańcy napadniętego przez nich domu zasnąć muszą pod jego wpływem snem kamiennym. Parobcy usłuchali tej rady, odkopali na cmentarzu prawosławnym zwłoki dziecka, rękę odcięli i rozpoczęli kraść pod osłoną mniemanego talizmanu. Kilka wypraw powiodło się im rzeczywiście wybornie; łupem swym podzielili się sumiennie z krawcem, w przekonaniu, że to jego mądrej radzie zawdzięczają takie powodzenie. Rękę trupią, zawiniętą w chustkę, przechowywali starannie w swojem mieszkaniu. Pewnego razu jednak zakradł się do schowku kot, porwał rękę i wyniósł ją na podwórze, gdzie się właśnie znajdowało kilka obcych osób. Dano znać o tem władzy miejscowej, która zarządziła dochodzenie i wykryła zbrodnię. Parobków aresztowano, lecz intelektualny jej sprawca, ów krawiec, zdołał umknąć.

— **Welocypedem** odbył w ostatnich czasach podróż z Londynu na Paryż, Lugdon, Turyn, do Medyolanu kupiec angielski Henry Melton. Potrzebował na to dni 14. W tych dniach turysta ten udać się miał swoim ekwipażem dalej do Rzymu.

Obraz z natury.

Już chciwi nowin kronikarze zdradzili tajemnicę kilku obrazów przygotowanych do przyszłego salonu sztuk pięknych w Paryżu, nie pamiętając o tem, że komitet sędziów może jeszcze odrzucić który z tych obrazów. Idąc za złym przykładem, nie wiele powiększę ciężar grzechu, gdy także dopuszczę się niedyskrecyi ze względu na ciekawą historyę obrazu.

Nie jest to ani obraz historyczny ani *nature morte*, ani krajobraz, ani portret — to jest, pod pewnym względem portret, nawet podwójny! Portret lwa i lwicy, w całej postawie, malowany z natury wśród afrykańskiej pustyni.

Kiedy? gdzie? jak?

Oto właśnie historya, którą chcę tu opowiedzieć.

Było to 12 lipca zeszłego roku, wśród upału afrykańskiego lata, które w południowej części prowincyi Oranu nie ustępuje pod względem straszliwego żaru najwyżej rozpalonym południom Senegalu. Od kilku już tygodni słońce piekielnie paliło. Merkuryusz termometrów trzymał się niezmiennie wysokości 48 stopni w cieniu; atmosfera roztopionego ołowiu zapełniała przestrzeń między niebem koloru ultramaryny bez żadnej plamki, a ziemią pustyni, tego oceanu piasku, którego fale połyskiwały krwawą barwą pod wrzącem tchnieniem *sirocca*...

Zrana dnia tego przybył do *bordj Sidi-Saadi* podróżnik, który pomimo najuprzejmiejszej gościnności oficerów tej małej warowni (*bovdj*) czekał niecierpliwie nadejścia nocy, ażeby puścić się w dalszą drogę, o czem w ciągu dnia niemożna było ani pomyśleć, a wnętrze warowni przedstawiało się jak łaźnia otoczona z góry i z dołu i ze wszystkich czterech boków rozżarzonemi węglami. Żołnierze przygnieceni ciężarem tej powietrznej lawy, oddychali ogniem i każdy czuł jedyną, ale gwałtowną potrzebę napoju. Na nieszczęście woda miejscowej studni a raczej sadzawki do pół wyschłej była mętna, cuchnąca i pomimo dodania kawy i koniaku, nie można było pić jej bez wstrętu.

To też zdawało się, że garnizon Sidi-Saadi został dotknięty laską czarodzieja z baśni o Zaklętej spiącej księżniczce; wszyscy upadali pod ciężarem snu, z którego na pustyni często nie ma przebudzenia...

Nasz podróżny tylko, nienawykły do owej mięszaniny stęchłej wody, kawy i wódki, doszedł do takiego rozdrażnienia nerwów, że nie mógł usiedzieć na miejscu. O drzemce ani myśleć; prócz różnorodnych skrzydlatych amatorów ludzkiej krwi, niezliczone gromady olbrzymich mrówek odbywały formalne peregrynacye po ciałach uspionych strażników twierdzy, zatrzymując się z zadowoleniem na ich powiekach, aby pić łzy, które dotknięcie ich nóg wywoływało.

Nie mogąc dłużej wytrzymać, T. (nateraz tylko pierwszą literą nazwiska poważam się zdradzić *incognito* artysty malarza, którym był ów podróżny przybyły do fortu Sidi-Saadi) zerwał się, wziąwszy swoją szkatułkę z farbami i penzlami, i wyszedł z twierdzy, szukając wzdłuż wałów choćby atomu cienia.

Sidi-Saadi zbudowana jest na skalistem wzniesieniu i T. odkrył wreszcie wyłom w jednej ścianie, w którym mógł usiąść tak, że głowę miał w cieniu padającym z góry, ale nogi i ręce i całe ciało w słońcu.

Aby zapomnieć o cierpieniach, które dawały wyobrażenie kąpieli w gotującym się oleju, zakochany w sztuce artysta oddał się z całym zapałem przeniesieniu na płótno wulkanicznych efektów roztopionej emalji nieba i rozżarzonej lawy piasku.

Nie słysząc, nie czując nic, tylko patrząc przed siebie, manewrował penzlem jak najęty.

Nagle wśród tego nieruchomego widnokręgu coś się poruszyło. T. podniósł oczy i o jakie trzysta kroków przed sobą ujrzał dwa ogromne lwy, jakby urodzone od razu w całej swojej wielkości z pyłu piasczystego pustyni, kroczące leniwie ku twierdzy.

T. jest odważnym, dał tego nieraz dowody, ale w tej chwili uczuł od razu całą krew zastygłą w żyłach, bo dwaj mocarze pustyni postępowali szerokim krokiem i za kilka chwil mogli dojść do niego, zobaczyć go i . . .

A były to dwa potężne kolosy. Samiec, „pan o wielkiej głowie“ potrząsał dumnie długą ciemną grzywą a szeroką kiścią długiego ogona w takt prawie uderzał się po żebrach. Jego łapy szerokie jak dłoń olbrzyma, zanurzały się co krok w rozżarzonym piasku i co krok otrzęsały się jakby od dotknięcia rozpalonego żelaza.

Samica, znacznie mniejsza ale z dzikszem wejrzeniem, z wydętemi nozdrzami, z paszcza świecącą białemi kłami postępowała krok w krok obok swego pana co chwila, stękając boleśnie.

I tak szła zwolna straszliwa para.

T. skurczony na kamieniu, który mu służył zamiast krzesła, z ręką ściskającą konwulsyjnie umoczony w farbie penzel, czuł po całem ciele tysiące ukłuć, niby przedsmak tego, co go czeka.

Nakoniec, doszedłszy do pierwszych progów skał, na których twierdza została zbudowana, dwa kolosy zatrzymały się, zakręciły kilka razy w miejscu, jak to zwykle robią psy, nim się położą i nareszcie wyciągnęły się jeden obok drugiego, w półcieniu skalistej ściany, i zasnęły.

T. niewątpliwie nie wahałby się zapłacić 30 centimów, żeby się znaleźć w jakimkolwiek omnibusie, ale na nieszczęście w pustyni Sahary omnibusy nie kursują...

Nie pozostawało mu nic, jak tylko czekać, wstrzymując oddech i prosząc Boga, żeby która z placówek na wałach nie postrzegła lwów i nie dała znaku trwogi, bo nimby garnizon miał czas nabić karabiny, lwy, tak blisko niego spiące, rozszarpałyby go na kawałki.

Na szczęście wiatr wiał od strony lasów i woń żywego ludzkiego ciała nie ula-

tała ku nim i nie drażniła ich subtelnego węchu.

O poruszeniu się z miejsca i odwrocie ku bramom twierdzy nie można było ani pomyśleć, bo wszystkie dzikie zwierzęta mają słuch nadzwyczaj rozwinięty a sen bardzo czujny, i najmniejszy szelest kroków w piasku mógł niewątpliwie zbudzić drzemiące potwory, a wtedy straszna śmierć od ich kłów i pazurów była niechybną.

Trzeba więc było z ślepem zdaniem się na los czekać cierpliwie, czy może śpiącym potentatom nie podoba się wrócić tam, zkąd przyszły.

Krew biła gwałtownie w skroniach naszego artysty, nogi, które podkurczył pod siebie, żeby je ukryć przed żarem słonecznych promieni, sprawiały mu ból nieznośny, w gardle czuł żar rozpalonych węgli, a serce zdawało mu się ściśniętem w żelaznych kleszczach.

Nagle, miłość sztuki przezwyciężyła wszystkie uczucia strachu, które go szarpały, i nie namyślając się pochwycił penzel i zaczął szkicować dwa wspaniałe modele, które tak niespodzianie przyszły mu p o z o w a ć bezpłatnie.

Malarz zapomniał, że jest człowiekiem mogącym posłużyć za pastwę strasznym potworom pustyni, widział tylko przed sobą obraz, który nieraz wyobrażał sobie wśród zbieranych tu i owdzie szkiców afrykańskiej natury, a który w tej chwili tak niespodzianie przedstawił mu się w całej grozie rzeczywistości, i penzel jego gorączkowo przeskakiwał na przemian z palety na płótno i szkic rysował się coraz wyraźniej i coraz wierniej. Dusza jego zawisła w oku, wlała życie w penzel.

To pochłaniające wszystko zajęcie ocaliło go może od utraty zmysłów, którą groziły mu straszne, nieustanne męki, jakie znosił w pierwszych chwilach.

Tak zupełnie pogrążony w pracy zaledwie kończył swoje studyum, kiedy groźna para przebudziła się, ziewnęła kilka razy, przeciągnęła się ciężko i leniwie i — powoli, poważnie, jak przystoi na potężnych panów bezbrzeżnej pustyni, puściła się zapewne ku jakiej oazie, która im służyła za mieszkanie, i gdzie prawdopodobnie czekała ich reszta niedokończonej uczty.

Malarz długą jeszcze chwilę pozostał nieruchomy na miejscu, aż kiedy już znikły mu z oczu a nawet z pamięci groźne postacie jego modeli, powstał i drżącym krokiem dostał się nareszcie do twierdzy, prawie nieprzytomny, trzęsąc się w febrze. Wycieczkę tę opłacił trzema tygodniami gwałtownej gorączki ale też znalazł szkic nieoceniony.

Szkic ten, przerobiony w zupełny obraz, publiczność oglądać będzie w maju, w salonie sztuk pięknych, ale mało kto przypuści, że to jest obraz malowany z natury.

Paryż, 20 marca. N.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu ponawiania się w najrozmaitszej formie pogłosek o bliskiem spotkaniu się Najj. Pana z królem włoskim pisze dzisiejsza *Pol. Corr.*: Niektóre dzienniki zamieszczają wiadomość o spotkaniu się Najj. Cesarza austryackiego z królem włoskim, które ma nastąpić w Turynie dnia 14 kwietnia. Na podstawie zasiągniętych informacyj możemy zapewnić, że wiadomości te są zupełnie fałszywemi. W sprawie odwiedzin Najj. Pana żadne dotychczas nie toczyły się układy.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych p. minister handlu przedłożył projekt ustawy względem ulg i ułatwień przy budowie kolei kromierySkiej; poczem Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi szczegółowej nad reformą wyborczą.

Przy § 17 określającym miejsca, w których większa posiadłość wykonywa prawo wyborcze, zabiera głos dep. Reschauer. Sądzi on, że wniosek ten da pochop do usunięcia reprezentacyi interesów i stworzenia rzeczywistego ludowego parlamentu. Utworzenie osobnej klasy wyborów dla właścicieli fideikomisów równa się przyznaniu im głosów wirylnych. Cała reforma wyborcza zmierza tylko do zrobienia Austryi państwem słowiańskiem i wyparcia Niemców ze stanowiska od wieków zajmowanego. Dlatego mowca głosować będzie przeciw § 17 i przeciw całemu projektowi.

Dep. Weitlof przemawia za uwzględnieniem życzeń Wiednia i przedmieść. Wzrost ludności, olbrzymia kwota opłacanych podatków, wielki rozwój Wiednia i przedmieść są dostatecznemi tytułami prawnemi do żądanego powiększenia liczby posłów z Wiednia. Większość nie objawia dla Wiednia żadnej zgoła sympatyi i chce na zawsze majoryzować Niemców austryackich. Mowca wnosi, aby między artykuły I i II projektu włożyć artykuł I wniosku mniejszości.

Po zamknięciu rozprawy wnosi deputowany Steudel rezolucyę, wzywającą rząd, aby jak najprędzej przedłożył projekt ustawy, zwiększającej odpowiednio liczbę posłów Wiednia i przedmieść i zarządzającej, aby i przedmieścia posłów swych bezpośrednio wybierały. Wniosek ten znalazł dostateczne poparcie. Generalnymi mowcami wybrano hr. Wurmbranda i Wiesenberga. Przemówienie ich streszcza telegram wiedeński.

Dzisiaj Izba deputowanych ma odbyć krótkie posiedzenie, gdyż w dniu dzisiejszym postanowiła komisya celna wysłuchać znawców w sprawie towarów wełnianych. Na posiedzeniu poniedziałkowem przyjdą pod dyskusyę traktaty z Serbią.

Komisya parlamentarna prawicy odbyła we środę posiedzenie dla naradzenia się nad najbliższym programem prac. Wszyscy mowcy kładli na to nacisk, aby komisya celna jeszcze przed Wielkanocą załatwiła przekazany jej elaborat. Odroczenie Izby zawisło od tego, kiedy komisya ta ukończy swe prace. Komisya parlamentarna wyraziła dalej gorące życzenie załatwienia przed feryami projektu o pocztowych kasach oszczędności.

Sprawozdanie komisyi finansowej Izby panów nad podatkiem od nafty kończy się wnioskiem: Izba panów zechce przyjąć uchwalone już przez Izbę deputowanych przedłożenie rządowe. W motywach uzasadniających ten wniosek powiedziano między innemi: „Poczynione doświadczenia przekonały, że naftę można wyżej opodatkować i to bez obawy, aby konsumująca publiczność uznała zbytecznie owo podwyższenie lub aby zmniejszył się dowóz tego artykułu. Chwila obecna nadaje się szczególniej do podniesienia takiego podatku a to głównie z powodu, że odkryto w Ameryce nowe i bogate źródła ropy, a wstąpienie Rossyi w szranki konkurencyjne z naftą amerykańską, która dotychczas zajmowała na targu niejako uprzywilejowane stanowisko, zdaje się wykluczać na czas dłuższy obawy zbytniego podniesienia cen tego artykułu. Po odkryciu w czasach najnowszych w Ameryce północnej bogatych źródeł ropy, należy się spodziewać obfitego dowozu nafty, przyczem należy i to także uwzględnić, że wydobywanie nafty rossyjskiej nad morzem Kaspijskim poczyniło w ostatnich czasach ogromne postępy, dowóz zaś takowej znacznie zostanie ułatwionym przez to, że za kilka miesięcy kolej żelazna połączy okolice obfitujące w źródła naftowe z resztą świata. Konkurencya ta obniży bez wątpienia niebawem ceny nafty, skutkiem czego projektowane podwyższenie będzie krótkotrwałe.“

Komisya komasacyjna obradowała przedwczoraj w obecności ministra rolnictwa Falkenhayna nad ustawą o podziale gruntów mięszanych i o uregulowaniu praw własności i użytkowania. Po dość długiej dyskusyi ogólnej, komisya uchwaliła przejść do rozpraw szczegółowych.

Według telegramów, które wczoraj podaliśmy tylko w części nakładu, Izba deputowanych sejmu węgierskiego przyjęła nowelę do ustawy wojskowej w imiennem głosowaniu większością 191 głosów przeciw 113, zaś komisya edukacyjna tegoż sejmu odrzuciła 7 głosami przeciw 5 projekt ustawy o szkołach średnich.

Journal de St. Petersbourg otrzymuje wiadomość z Rzymu, iż papież Leon XIII polecił kardynałowi Howardowi i synowcowi swemu hr. Kamilowi Pecci udać się do Rzymu na koronacyę cara Aleksandra w charakterze reprezentantów papiezkich.

Tenże dziennik półurzędowy umieścił artykuł ganiący dążności „szowinistyczne i pseudo-narodowe“ niektórych dzienników, oraz pochwalający stanowisko zdrowej części dziennikarstwa jak *Golos*, *Wiestnik Jewropy* i niektóre inne pisma. Jest to pierwsze ze strony tego organu wyparcie się solidarności z dziennikami takiemi jak *Mosk. Wied.*, *Ruś*, *Petersb. Wied.*, *Nowoje Wremja* i t. d.

Prawit. Wiestnik ogłasza, podany już wczoraj przez nas w części nakładu telegram cara do cesarza Wilhelma w następnych słowach: Cesarzowa i ja łączymy się całem sercem i myślą z uroczystością urodzin i z objawami miłości i czci, jakich wasza cesarska mość jesteś przedmiotem. Oby Bóg przez długie lata zachował twe taką sławą uwieńczone życie dla szczęścia Niemiec i pokoju Europy, oraz dla utrwalenia związków przyjaźni, łączących nas i nasze państwa.

Tenże organ urzędowy zamieszcza ukaz ustanawiający przy wydziale górnictwa komitet geologiczny.

Według *Gołosu* w ciągu zeszłorocznej pory, w której żegluga jest możebną, przewieziono morzem na Syberyę 15.697 zesłańców.

Jeden z telegramów petersburskich otrzymanych drogą pośrednią donosi, że w preobrażeńskim pułku gwardyi miano aresztować dziewięciu żołnierzy podejrzanych o nihilizm, oraz że w fortecy petropawłowskiej budują nowe kazamaty więzienne.

Izba deputowanych sejmu pruskiego po siedmiodniowej dyskusyi ukończyła, jak to wczoraj wspomnieliśmy, obrady nad budżetem ministerstwa wyznań i oświecenia. Przebieg dyskusyi zdaniem *Germanii* wykazał najwymowniej, że rząd pozostaje ciągle jeszcze w sprawie wyznaniowej i szkolnej na stanowisku ministra Falka. Odpowiedzi bowiem ministra Rosslera na różne skargi i zarzuty nie różniły się prawie wcale od dawniejszych wywodów ministra Falka. To też przebieg tych obrad wywrze na katolickiej ludności, zdaniem *Germanii*, to wrażenie, że rząd nie myśli na seryo o pokoju i że konserwatyści nie myślą popierać tych żądań.

W przyszłym tygodniu mają przyjść pod obrady w Izbie deputowanych wnioski dr. Windhorsta, żądające, jak wiadomo, zniesienia ustawy o zatrzymywaniu duchownym temporaliów, o bezkarności odprawiania mszy i udzielania sakramentów.

Wybór komisyi budżetowej Izby francuskiej został dokonany wczoraj i jak donosi, zamieszczony poniżej telegram większość wybranych członków jest przychylną projektom finansowym rządu. Gambettyści zatem doznali porażki, która nastąpiła zapewne w skutek przyjścia do skutku zapowiadanej koalicyi ministeryalnych ze skrajną lewicą. W ogólności według ostatnich doniesień z Paryża walka między stronnikami i przeciwnikami Gambetty zaostrza się. Rząd czyni niejakie ustępstwa stronnictwu radykalnemu i miał się podobno zgodzić na to, ażeby burmistrz miasta Paryża był wybieralnym.

Przyszłoroczny budżet wydziału wojny we Francyi wynosi 587 milion. fr. czyli o 16 milionów więcej niż tegoroczny. Stan czynny armii podany jest na 500.000 ludzi.

Z Sofii donoszą, że członkowie stronnictwa liberalnego Ikomonow i Samsarów zostali pociągnięci do odpowiedzialności za urządzanie liberalnych zgromadzeń ludowych.

Rada stanu z rozkazu księcia odrzuciła petycyę o wypuszczenie na wolność Zankowa, internowanago we Wraza, oraz uchwaliła, że Bułgarya przyjmie udział w wystawach międzynarodowych w Moskwie i w Bordeaux.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 marca. W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych oświadczył mowca generalny Wurmbrand, że będzie głosował za ustawą, gdyż w rozszerzeniu prawa wyborczego widzi tak wielką zdobycz dla postępu, że niekorzyści, jakie mogą wyniknąć z utworzenia osobnej klasy wyborczej dla wielkiej własności fideikomisowej w Czechach, są wobec stron dodatnich samej reformy prawie nic nieznaczącemi. Przez rozszerzenie prawa wyborczego otworzy się droga odwołania do narodu, następstwem tego będzie powiększenie liczby reprezentantów ze stanu włościańskiego. Żywioł ten nie wzmocni szeregów prawicy lecz skrajną lewicę i demokracyę. Z pomocą tego żywiołu będzie można tem śmielej wydać hasło: „Precz z waśniami narodowościowemi w parlamencie! Do wielkiej pracy w imię dobra ludu!“ (*Oklaski.*)

Dep. Wiesenburg poleca przyjęcie wniosku dep. Weitlofa. Wniosek komisyi ma tylko pozorne cechy liberalizmu.

W głosowaniu paragraf 17 i wstęp do artykułu I zostały przyjęte według wniosku komisyi.

Wniosek dep. Weitlofa odrzucono 157 przeciw 138 głosom.

Artykuł II przyjęto bez rozpraw.

Przy artykule III, oznaczającym termin, od którego ma zacząć obowiązywać ustawa, zabrał głos deputowany Vosaty i polemizował z wywodami kilku mowców, przyczem został upomniany kilkakrotnie przez prezydenta, aby nie odstępował od rzeczy, a gdy to nie pomogło, prezydent odebrał mu głos.

Artykuł III został przyjęty.

Przy artykule IV oświadczył deputowany Coronini w imieniu własnem i kilku innych posłów, znajdujących się w tem samem co on położeniu, że będzie głosował za ustawą w trzeciem czytaniu, gdyż za jej pomocą zostaną usunięte nieprawidłowe i niesprawiedliwe stosunki, chociaż tylko chwilowo i tylko w jednym kraju koronnym. Mniejszość zostanie zabezpieczoną mianowicie przez to, że rozszerzenie prawa wyborczego stanowi wielki postęp, a choćby je nazwano tylko przystrojeniem, to strój ten został w każdym razie bardzo szczęśliwie wybrany i jest wielkiej wagi, gdyż postanowienia zmierzające do obniżenia cenzusu dostarczyły materyału dla wniosków mniejszości. Mowca nadmienia dalej, że nie może w żadnym razie odmówić swojego współudziału w sprawie, w której idzie o nadanie tysiącom obywateli praw politycznych, a nie odmówiłby swojego współudziału nawet wtenczas, gdyby wiedział, że wszyscy wystąpią przeciw bronionemu przezeń kierunkowi politycznemu, gdyby wiedział, że skutkiem tego powstanie przepaść między nim a jego dotychczasowymi przyjaciołmi politycznymi, przepaść, która pochłonęła już jednego z jego przyjaciół, jednego z najdzielniejszych członków tej Izby. (*Oklaski.*)

Artykuł IV, tytuł i wstęp do ustawy zostały przyjęte. Następnie załatwiono ustawę w drugiem czytaniu.

Wieczorem odbędzie się posiedzenie, na którem zostanie załatwioną reforma wyborcza w trzeciem czytaniu.

Wiedeń, 23 marca. Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Izby dep. przyjęto w trzeciem czytaniu reformę wyborczą 162 przeciw 124 głosom. Za nią głosowała cała prawica, ministrowie, deputowani: Loeblich, Steudel, Kronawetter, Posch, Coronini, Kułaczkowski, Kowalski, Wurmbrand, Payer, Zschok.

Wiedeń, 23 marca. Telegram urzędowy. Generał Jovanovic donosi pod d. 23 bm. w południe: Dnia 20 bm. popoł. na południowej stronie Korita pod Sworcami trzecia kompania 20 batalionu strzelców pod dowództwem porucznika Casperla, stoczyła utarczkę z mniej więcej 60 powstańcami. Ci ostatni zajęli stanowisko między 34 i 35 słupem granicznym w miejscowości zwanej Baluzo-nowina tyłem do granicy. Skutkiem zamaskowanego odwrotu strzelców w kierunku Bunigradu zwabiono powstańców do opuszczenia zajmowanej pozycyi i posunięcia się za cofającymi się strzelcami, przyczem powstańcy dostali się w zasadzkę pod Sworcami i stracili 15 w zabitych i rannych, reszta umknęła w kierunku granicy. Wojsko nie poniosło żadnych strat.

D. 21 b. m. popołudniu 11 kompania 22 pułku piechoty, powracając z patrolu przedsięwziętego w kierunku Bogowa-Korito została napadniętą pod Krstacidowem przez bandę powstańców w sile około 130 ludzi. Banda ta po wzięciu udziału w walce jednej jeszcze kompanii tego samego pułku, została odpartą ze stratą kilku zabitych i rannych. Wojsko nie poniosło żadnych strat.

Dnia 19, 20 i 21 b. m. szósta brygada zrekognoskowała całą okolicę Korita, Mekagrudy, Riecy, Bjelany i

Krstacu, gdzie według pogłosek mieli znajdować się powstańcy. Wyprawa ta pozostała jednak bez skutku.

Wiedeń, 23go marca. Sprawozdawca wojskowy *Polit. Corresp.* stwierdza, że powstańcy w Krywoszy usadowili się obecnie na północnych wyżynach Dwersni w bezpośredniem sąsiedztwie granicy czarnogórskiej, nie przekroczywszy jednak dotychczas granicy. Z powodu braku wody, oddział powstańczy złożony z 15 do 20 ludzi przedsięwziął rozpaczliwą wyprawę. Dla wojsk biwakujących w Krywoszy sporządzono obecnie szałasy prowizoryczne.

Petersburg, 23 marca. *Petersb. Herold* donosi, że wczoraj żydom posiadającym apteki w Petersburgu odczytano reskrypt ministra spraw wewnętrznych, polecający im sprzedać takowe osobom religii chrześciańskiej. Zarządcom aptek wyznającym religię żydowską, oznajmiono, iż z polecenia ministra spraw wewnętrznych mają od dzisiaj złożyć urząd w inne ręce.

Sofia, 23 marca. Dwaj tureccy żołnierze, którzy w d. 21 b. m. na terytoryum bułgarskiem skradli piętnaście sztuk bydła, zostali przez żandarmów bułgarskich aresztowani w chwili, gdy zamierzali przejść granicę.

Paryż, 23 marca. Sekcye Izby wybrały dzisiaj komisyę budżetową, której większość jest przychylną projektom ministeryalnym.

Wiedeń, 24 marca. (*Tel. pryw.*) Według otrzymanej przez tutejsze dzienniki wiadomości pojawić się miał w Petersburgu nowy numer rewolucyjnego tajnego pisma *Narodnaja Wola*. Numer ten obejmuje 20 stronnic i miał być wydrukowany w samej stolicy.

Wiedeń, 22 marca. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* pisze: Toast wzniesiony przez cara w Gatczynie na cześć cesarza Wilhelma oddziała uspokajająco pod każdym względem i jest najlepszą odpowiedzią na podżegania Skobelewa i Czerniajewa, jakoteż na intrygi ich stronników knujących w ciemnościach.

Praga, 24 marca. (*Tel. pr.*) *Politik* podaje jako wiadomość otrzymaną z Petersburga, że generał Kaufmann II otrzymał demisyę w skutek przedsięwziętego badania, czy Rossya byłaby w stanie orężnie wmieszać się w sprawy Europy. Generał ten miał zanadto zaniedbać fortyfikacye. Rossya, według tego doniesienia, pragnęłaby rozerwać związek austryacko-niemiecki i zapewnić sobie przymierze Austryi, ale stan armii rossyjskiej, w skutek niefortunnych prób zaprowadzenia reform, pozostawia wiele do życzenia. Minister wojny Wannowski, cieszący się łaską cara, rozmaitemi sekaturami źle usposobił oficerów, Rossya zatem nie mogłaby zacząć wojny dopóki nie przeminie to usposobienie.

Zara, 24 marca. (*Tel. pryw.*) *Glas Czernohorca*, organ rządu czarnogórskiego, zaprzecza pogłosce, jakoby Czarnogóra zamierzała porzucić neutralność i mówi, że należy rzeczom pozostawić ich bieg własny, zachowując ścisłą neutralność z życzeniem, ażeby powstanie ustało i najmniej ofiar za sobą pociągnęło. Potrzebujemy pokoju wewnątrz kraju i na granicy — dodaje tenże dziennik — i spodziewamy się po waleczności i karności wojsk austryackich, którą nawet nieprzyjaciele uznają, że powstanie prędko weźmie koniec.

Berlin, 24 marca. (*Tel. pr.*) *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: W powstaniu bośniackiem nie zauważono dotychczas wcale ochotników rossyjskich nieprawdopodobnem zaś jest, żeby obecność nawet kilku rossyjskich oficerów uszła baczności władz. W razie dłuższego trwania powstania napływ ochotników rossyjskich byłby zapewne umożebniony, niebezpieczeństwo to jednak zostało już szczęśliwie usunięte.

Berlin, 24 marca. (*Tel. pryw.*) Krąży wieść, że ks. Bismarck przedłoży sejmowi na wiosnę jednocześnie z przedłożeniem o monopolu tytoniowym, projekt wyższego opodatkowania tytoniu.

Monachium, 15 marca. Dziś rano w tutejszem akwaryum wszczął się pożar i zniszczył w części wnętrze budynku. Wiele rzadkich ptaków i małp zginęło.

Londyn, 24 marca. (*Tel. pryw.*) Przywódcy socyalistów niemieckich będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej za urządzenie radosnego obchodu z powodu rocznicy zamachu petersburskiego.

Londyn, 24 marca. Izba wyższa przyjęła jednomyślnie adres do królowej z powodu zamierzonego zaślubin ks. Leopoda.

Lord Redesdale wniósł znany swój bil o przysiędze parlamentarnej, mający na celu wykluczenie ateistów z parlamentu. Lord Shaftesbury wniósł przystąpienie do dyskusyi nad kwestyą formalną, na co Izba zgodziła się jednomyślnie. Mowcy, którzy zabierali głos, dowodzili że bill taki wywarłby skutki wprost przeciwne zamierzonym przez wnioskodawcę.

Londyn, 24 marca. Na posiedzeniu Izby niższej Gladstone wniósł dodanie 10 000 funt szter. do dotychczasowego rocznego uposażenia ks. Leopolda, oraz przyznanie małżonce księcia, na przypadek owdowienia, oprawy w kwocie 6.000 funt. szter. rocznie.

Northcote poparł ten wniosek, zaś Labouchère wniósł odrzucenie.

Po dość żywej dyskusyi wniosek Gladstona przyjęto 387 głosami przeciw 42.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 marca 1882, godzina 2 m. 15, Losy kredytowe 177·—. Węg. akcye kredyt. 309 —, Akcye anglo-austr. 124·—, Akcye banku Union 122 —, Akcye kolei Karola Ludwika 298·—, Akcye kolej północnej 251 25, Akcye kolei południowej 142·50, Akcye kolei Alföld. 165·—, Akcye kolei Elżbiety 207·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168 —, Akcye kolei węg północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—. Losy regulacyi Cissy 109.50, Losy tureckie 23 50, Węgierska renta 118 50, Akcye banku związkowego 114 80, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·20.75. Węgierskie losy 116.75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 23 marca 1882, godz. 5 min. 35. Akcye kredytowe 313 80, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 298 25, Południowa —.—, Renta papierowa 74·87, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·53—. Rubel papier. —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 24 marca 1882, godź. 10 m. 40. Akcye kredytowe 314·20, Anglo-Austr. 124·25, Akcye banku Union 121·75, Kolej Karola Lud. 298·25. Południowa 141 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.53—. Rubel papierowy 1·20½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 23 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 25 do 32 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 00 do 12.05 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·— zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 220·50 m., żyto —·— m., spirytus 55·20 m., olej rzepakowy 45·— m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—, — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·50 fr. olej rzepakowy 70·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —— —

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 24 marca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 7.1°C. Psychrometr wilgotny 4.9°C. Prężność pary 5.2mm. Wilgoć 69%. Zachmurzenie 10. Wiatr S2 Ozon 8

Temperatura powietrza 5 7° R.

Barometr idzie do góry

Stan barometru nad poziom morza 762 4mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 24 marca 1882

Hotel George'a

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Gwodźca. I. Maniewski z Cześnik. E. Br. Błazowski z Browar F. Roder z Łoziny. K. Małczyński z Podhajczyk. Dr Schmidt z Kołomyi. M Varnaw z Multan

Hotel Europejski

Pp. A. hr. Marassy z Marankowicy. A Br Brunicki ze Stryja. A. Tabaczyński z Wróblowic. W. Znamirowski z Hnilca. O Terster z Sarnowa.

Hotel Angielski

Pp F. Jasinski z Zahajpola. A. Hulimko z Mycowa. Z. Suchodolski z Sławny. A Konopka z Podhajczyk I. Nowotny z Czech. A. Freiberger z Ploeste.

Hotel Warszawski

Pp W. Korzeniewicz z Kołomyi. A. Deblessem z Trembowli. I Błyskal z Sanoka. Madejewski z Horodyszczego

Hotel Langa

Pp. A. Wybranowski z Ujszkowic. T Pospieszil z Wiednia. L. Barta z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp E Wozniakowski z Tarnopola. I Roczynski z Markowy. W. Ilokiewicz z Buczacza.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

NADESŁANE

W dwutygodniku lwowskim „*Strażnica polska*“ pojawił się w Nr. 25 z dnia 11 bm. na Str. 205 anonymowy artykuł p. t. „Reforma Towarzystwa muzycznego“.

Gdy mnie już z kilku stron wieści doszły, jakoby tu i owdzie autora owego artykułu we mnie upatrywano, przeto podaję do wiadomości że do żadnego dziennika, ani też „*Strażnicy*“ korespondencyj żadnych nie podawałem, i że o istnieniu nawet w mowie będącego artykułu w tydzień niemal po ukazaniu się jego przypadkiem się dowiedziałem.

Lwów 21 marca 1882

Władysław Wszelaczyński.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 marca 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	296	50	301	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	50	170	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	300	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	25	101	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	—	95	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	25	101	25
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41^1/_2$ l.	89	—	91	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	15	102	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	—	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	22	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	49	9	59
Połimperyał	9	77	9	88
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	$19^1/_2$	1	$21^1/_2$
100 marek niemieckich	58	50	59	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 marca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	74.90	75.10
luty-sierpień	75.—	75.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.85	76.05
kwiecień-październik	75.85	76.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.75	119.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.50	130.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.75	133.25
„ „ 1864 po 100 zł.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	169 —
Renty Com po 42 lir austr.	31.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 25	145 75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.20	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	90.—	90.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.10	93 30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.75	99.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.50	97.25
Węgier	98.—	98 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125.25	125.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.40	315.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	819.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	537.—	539.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	207.25	207.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2514.—	2519.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	299.25	299.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167.25	167 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	307.50	308.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.—	144.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	155 75	156 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.25	100.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	106.
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	—.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.75	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	100.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.—	93.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.—	91.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.80	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.—	95.50
z r. 1872	94.50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	91.60	91.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19 75
Losy miasta Krakowa	18 75	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	22.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.75	45 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37 80
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.45	120.70
Paryż za 100 fr.	47.60.—	47.65.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.—	9.54.—
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 23 marca 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	85
„ „ „ w srebrze	75	75
Renta w złocie	92	95
Losy pożyczki z r. 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	313	70
Londyn	120	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	70

(2075 1—3) **Edykt.**

L. 12421. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa sek. II czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 700 zł a. w. z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 12 października 1878 aż do dnia rzeczywistej zapłaty tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytem czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 zł. 77 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 7 zł. 77 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności dłużników Ludwika Niżałowskiego i Ubalda Krokaja własnej, w Zubrzy pod nr. 32 położonej, w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 22 kwietnia, na dniu 22 maja i na dniu 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1200 zł. a. w. a chęć kupienia mający złożyć ma 120 zł. a. w. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O czem się obie strony, tudzież biuro powiatowe zakładu kredytowego włościańskiego, Prokuratoryę skarbu, Wojciecha Kaczor, Walentego Ronalskiego, jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzy po dniu 9 lipca 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na rzeczonej realności uzyskali lub którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwała niniejsza i późniejsze doręczone być nie mogły na ręce ustanowionego w tym celu kuratora adwokata dra Weissa i przez ogłoszenie w dzienniku urzędowym zawiadamia.

Lwów dnia 2 października 1881.

(2086 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 553pr. Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1882 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 15 maja 1882 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego dra Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Huberta Freyberga, Wiktora Nennela, Cypriana Leszczyńskiego, Jędrzeja Skalę i Emila Leo de Löwenmutha.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 20 marca 1882.

(2094 1—3) **Edykt.**

L. 10096. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 6 marca 1882 do l. 10096 wnieśli Józef Tybiński, Jędrzej Tybiński i Tekla z Tybińskich Kogutowa przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Tybińskiemu, względnie tegoż niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom, pozew o uznanie własności realności pod l. 634¼ we Lwowie położonej, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanego Michała Tybińskiego względnie nieznanych tegoż spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. K. Hoffmann kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Krzyżanowski mianowany, zaś wymienionych pozwanych się wzywa, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikną mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 11 marca 1882.

(2093 1—3) **Edykt.**

L. 9463. C. k. sąd krajowy ogłasza, że w biurze 13 tegoż sądu c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi 943 zł. 62 ct. a. w. z p. odbędzie się dnia 2 maja 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Maryanny Konopackiej 2go śl. Plewnickiej, Józefa Kazimierza Czerwca, Antoniego, Stanisława i Franciszka Konopackich wedle dom. 141 pag 55 n. 12, 13, 19 i 25 haer należących $^{2}/_{3}$ częś i realności pod l. 2 0¾ we Lwowie położonej, na którym terminie te części realności nawet niżej ceny wywołania 2075 zł. 75⅓ ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 100 zł. złożoną być ma, akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Samuela Lufta, Wiktoryi Kruczyńskiej, Maryanny Kruczyńskiej, Stanisława Kruczyńskiego, Franciszka Józefa Wereszczyńskiego, Aleksandry Henryki Wereszczyńskiej, Józefa Wereszczyńskiego, Feliksa Ludwika Wereszczyńskiego, Aleksandry Maryi Wereszczyńskiej, oraz Romualda Karola Wereszczyńskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po dniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 września 1881 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Krzyżanowski mianowany został.

Lwów dnia 11 marca 1882.

(2090 1—3) **Edykt.**

L. 319. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Julii Böhmowej w Kobiernicach pod n. k. 76 położonej, na pokrycie pretensyi Karola Jankowskiego i syna w sumie 2000 zł. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniu 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 1303 zł., wadyum 131 zł. a. w. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do łżejszych warunków na dzień 19 czerwca 1882 godzinę 3cią po południu.

Kęty dnia 13 marca 1882.

(2089 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5564. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Bolesława Urzędowskiego przeciw Konstantemu i Zofii Kostkiewiczom pto 300 zł. i 200 zł. a. w. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 288 w Brzeżanach mieście położonej, wedle dom III pag. 71 Tom. VI pag. 673 n. 6 haer. Dom VII pag 433 n. 9 haer. Konstantego i Zofii Kostkiewicz własnej, w dwóch terminach dnia 19 kwietnia i dnia 24 maja 1882 o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem przeprowadzoną zostanie. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tejże realności w kwocie 759 zł. 97 ct., wadyum w kwocie 76 zł. 9 ct. a. w., które gotówką lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub Banku hipotecznego we Lwowie złożyć należy, zostaje nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś innym licytantom zwrócone.

Gdyby przy pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, mają strony interesowane przy terminie dnia 31 maja 1882 o 10 godzinie z rana w sądzie tutejszym celem ułożenia łagodzących warunków licytacyjnych wyznaczonym a to pod rygorem §. 148 ust sąd. stanąć. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oceniania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się strony, świetną c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego Skarbu we Lwowie, Wysokie Namiestnictwo we Lwowie imieniem funduszu indemnizacyjnego, Piotra Węgierskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego przez kuratora adwokata dra Gottlieba i edykta, Piotra Worobiec, Domicelę Worobiec, Józefa Kennera i wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 lipca 1881 do tabuli weszli przez kuratora adw. dra Gottlieba.

Brzeżany dnia 17 sierpnia 1881.

(2084 1—3) **Edykt.**

L. 2260. W dniach 26 maja, 30 czerwca i 4 sierpnia 1882 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Swyszczuka własnej w Kluczowie małym pod l. k. 51 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Altera Gugiga w kwocie 198 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 869 złr.

Zakład 86 złr. 90 ct. zpn. wa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn 6 maja 1881

(2088 1—3) **Edykt.**

L. 1854. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 6 czerwca, 12 lipca i 14 sierpnia 1882 o godzinie 11 rano, nastąpi licytacya realności nietabularnej Michała i Katarzyny Padiewskich własnej l. k. 184/145 w Trybuchowcach na 540 złr. a. w. oszacowanej celem ściągnięcia pretensyi Banku włościańskiego w kwocie 210 złr. 51 ct aw zpn pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz dnia 13 lutego 1882.

(2065 1—3) **Edykt.**

L. 3210. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 52 zł. 8 kr. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach mianowicie dnia 2 maja 6 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 35, w Woli justowskiej położonej, wykazem hipotecznym dla tejże Gminy l. 37 objętej.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tut. sądowej registraturze przejrzane.

Zarazem zawiadamia się Aleksandra Pogorzelskiego, który jako właściciel powyższej realności w księgach gruntowych jest zaintabulowany, iż dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego celem zastępowania go w tej sprawie egzekucyjnej i odbierania przeznaczonych dla niego rezolucyj sądowych ustanowionym został na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator tutejszy adw. Dr. Schön.

Kraków 9 marca 1882.

(2087 1—3) **Edykt.**

L. 3288. C. k. Sąd powiatowy del miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wilhelma Lincera i Kleina przeciw I. Buchsbaumowi o 45 zł. 45 ct. aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta kuratorem adwokata Dr. Eliasza Goldhamera z substytucyą adwokata Dr. Bronisława Gałeckiego zamianował.

Tarnów dnia 26 lutego 1882.

L. 7581 (2030 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z kolekturą loteryjną lwowską, wiedeńską i berneńską w Kołomyi.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim r. 1881 | 99.418 zł. 93½ ct.
zaś znaczków stemplowych | 27.428 zł. 45 ct.
razem | 126.837 zł. 38½ ct.

Przychód zaś tej hurtownej trafiki wynosił 2065 zł. 50 ct.

Dochód kolektur loteryjnych, a to lwowskiej po 6pr. wiedeńskiej po 5pr. a berneńskiej po 2½ pr. od sta, wynosił w roku 1881 rocznie w przecięciu 533 zł. 62 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między offerentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla wys. Skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct i w wadyum w kwocie 300 zł. można wnieść najdalej do 19 kwietnia 1882 do 2giej godziny po południu do c k powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i w c. k, Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
w Kołomyi, dnia 17 marca 1882.

(1967 1—3) **Edykt.**

L. 1314. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że ku sciągnięciu ck. uprzyw. galicyjskiemu akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie od Zofii Jadwigi Lityńskiej należnych kwot 35 zł. 95 ct. i 7259 zł 31 ct. wa. z pn. odbędzie się w Złoczowie w zabudowaniu sądu publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Olesko w powiecie Złoczowskim położonych w dwóch terminach 5 maja i 5 czerwca 1882 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na tych terminach dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cenę wywołania stanowi kwota 65780 zł. a w.

Wadyum wynosi 6578 zł. wa. i złożone być ma gotówką lub w książeczkach galic. kasy oszczędności w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galicyjskiego banku hipotecznego, galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo aust węgierskiego banku.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w Registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się oprócz stron sporujących i znanych wierzycieli hipotecznych, także p. Zofię z Janków Wędrychowską i Leibę Russmana z życia i miejsc pobytu niewiadomych względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych wierzycieli, któryby po dniu 6 stycznia 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego uzyskali hipotekę na dobrach Olesko, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale, lub wcześnie doręczone być nie mogły przez ustanowionego z substytucyą adw. Dr. Billeta kuratora adw. Dr. Heynego i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 25 lutego 1882.

(2085 1—3) **Edykt.**

L. 5943. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 19 kwietnia, i 19 maja 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 48 w Podhajczykach położonej, ciało tabularne stanowiącej, własnością Samuela Freilich będącej, celem zaspokojenia pretensyj c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 478 złr. 5 ct. z pn

Cenę wywołania stanowi suma 1350 złr. wadyum wynosi 135 złr

Na powyższych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lubwyżej takowej sprzedaną.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 19 maja 1882 o godzinie 3 po południu.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze.

Niewiadomych wierzycieli hipotecznych zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka.

Rudki 31 grudnia 1881.

(2061 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 286 C. k. Sąd obwodowy rzeszowski celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Adwokata w kwocie 392 zł. 92 ct. w. a. wraz odsetkami $6/_{100}$ od 16 października 1877 i kosztami, rozpisuje przymusową sprzedaż 5/12 i 2/12 części realności pod Nr. 140/64 w Rzeszowie położonej do Walentego Czaczyńskiego należącej i wyznacza do tej sprzedaży 2 termina t. j. dnia 4 maja 1882 i 22 czerwca 1882 która to sprzedaż w tutejszym sądzie obwodowym każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami następującemi przedsięwzięta będzie.

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa sprzedać się mających części tej realności w kwocie 903 zł. w. a. niżej ktorej to ceny, części wyż wyrażone na owych dwóch terminach sprzedane nie zostaną.

2. Każdy chęć kupna mający winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego tytułem wadyum 10 prc. ceny szacunkowej to jest kwotę 90 zł. 30 ct. w gotówce lub w odpowiednich publicznych papierach wartościowych których wartość przyjętą będzie wedle kursu umieszczonego dnia poprzedniego w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

3. Po ukończeniu licytacyi zostanie wadyum nowo nabywcy w depozycie sądowym przechowane, innym zaś licytantom bezwłocznie zwrócone.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się proszącego i dłużnika Walentego Czaczyńskiego dalej wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znajomych do rąk własnych, zaś wierzycieli Antoniego Oberlendera z miejsca pobytu niewiadomego, równie tych wierzycieli, którzyby z swojemi prawami później zaintabulowani zostali, lub którymby uchwała ta, lub późniejsze doręczony być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora P. adwokata Kopla któremu p. adw. Bindera za substytuta dodaje się.

Rzeszów 23 lutego 1882.

(2011 1—3) **Edikt.**

I. 1585. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Tyśmienica wird bekannt gegeben, daß Berl Pepper aus Tyśmienica wider den dem Wohnorte nach unbekannten Jakób Kigelmann am 19. Feber 1881 Z. 1585 eine Klage wegen Zahlung von 161 fl. 16 kr. und 8 fl. 70 kr. ö. W. sNG. überreicht habe und das hierüber zur sumarischen Verhandlung der Termin auf den 18 April 1882 um 10 Uhr Früh bestimmt und dem Belangten auf seine Gefahr und Kosten der Kurator in der Person des Hr. Eduard Kolinski bestellt wurde.

Es liegt daher dem Belangten ob entweder selbst zu der obigen Tagfahrt zu erscheinen, oder dem bestellten Vertretter seine Behelfe mitzutheilen oder endlich einen andern Sachwalter zu bestellen und dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens er sich allein die nachtheiligen Folgen zuzuschreiben haben wird.

Tyśmienica 30. Dezember 1881.

(1911) **Edykt.**

L 5468. Cesarsko królewski sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Franciszka Albina, że przeciw niemu wniósł Bernard Reiner pozew wekslowy de praes. 2 marca 1882 l. 5468 pto 30 zł. 10 ct. w załatwieniu którego wydano dnia 3 marca 1882 l. 5468 nakaz zapłaty, mocą tegoż polecono Franciszkowi Albinowi, aby kwotę 30 zł. 10ct. z procentami 6pr. od dnia 4 lipca 1880 i kosztami 5 zł. 21 ct. Bernardowi Reinerowi w dniach 3 pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd krajowy, jako handlowy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dr. Abłamowicza ze sukstytucyą adw. Dr. Władysława Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, któremu nakaz zapłaty doręczonym został.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał

Kraków 3 marca 1882.

(2060) **Edykt.**

L. 13506. C. k Sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu mianuje w miejsce c. k. Sędziego powiatowego Jana Staruszkiewicza w Dukli, c. k. Sekretarza Rady Pawła Lisienieckiego w Przemyślu komisarzem konkursowym w masie rozbiorowej Reginy Wellisch.

Przemyśl 1 marca 1882.

(2091) **Ogłoszenie.**

L. 61. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Obłazy.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym dnia 27 marca 1882, w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzać będzie.

Stary Sącz dnia 21 marca 1882.

(2045 2—3) **Edykt.**

L. 10035. Dnia 9 maja, 13 czerwca i 11 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 181 w Przyborowiu Macieja Kołodzieja własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia 150 z.

Cena szacunkowa 340 złr.

Wadyum 34 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 26 stycznia 1882

(2044 2—3) **Edykt.**

L. 7600. C. k. Sąd powiatowy w Brodach z życia i miejsca pobytu niewiadomym Jerzemu czyli Grzegorzowi Konińskiemu i Józefie Kieryłowiczowej wiadomo czyni, że dla nich kuratorem adwokata krajowego pana Dr. Ornsteina ustanowiono i temu do nich wystosowaną uchwałę z dnia 31 sierpnia 1879 l. 6935 dozwalającą egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod L. nową 1146 1147, starą 1193 w Brodach doręczono.

Brody dnia 18go lipca 1881.

(2015 2—3) **Edykt.**

L. 13743. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dnia 2 maja, 12 czerwca i 1 sierpnia 1882 o godzinie 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Stanisława Krzyżanowskiego własnej l. k. 276 w Buczaczu na 330 złr. aw. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi Chaji Heller w kwocie 82 złr. 24 ct. a. w. zpn pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wadyum wynosi 33 złr. a, w.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz dnia 30 stycznia 1882.

(2012 2—3) **Edykt.**

L. 3747. W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w jednym terminie dnia 27 czerwca 1882 o 10 rano licytacya realności l. 72 dz. V w Krakowie położonej, Józefa Drozdowskiego własnej pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5636 złr,, jednak realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

2) Wadyum wynosi 5prc. ceny szacunkowej to jest 291 złr. 80 ct.

3) Nabywca winien w dniach 8 po doręczeniu mu uchwały akt licytacyjny do wiadomości przyjmującej złożyć $1/3$ część ceny kupna, a resztujące $2/3$ częś i ceny kupna w 30 dniach po doręczeniu mu tabeli płatniczej.

4) Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wykaz hipoteczny mogą być przejszane w registraturze sądowej.

Kraków 24 lutego 1882.

(1906 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5988. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że dnia 9go czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się tu w Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. k. 9 w Onyszkach ad Staresioło dłużników Iwana i Jew i małżonków Stefanko ku zaspokojeniu pretensyi Schaji Brand w kwocie 72 złr. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 570 zł. reń.

Wadyum 57 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 31 grudnia 1881.

(2014 2—3) **Edykt.**

L. 650. Dnia 9 maja, 13 czerwca, 11 lipca 1882 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż reelności wyk. hip. 72 księgi gruntowej gminy Grądy objętej masy spadkowej Jana Łanochy własnej na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia 10 złr.

Cena szacunkowa 240 złr.

Wadyum 24 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 7 lutego 1882.

(1932 2—3) **Edykt.**

L. 2382. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Drezner, iż przeciw niemu dozwolono w sprawie Jakóba Marmorek pto 63 złr. 59 ct aw. z pn. intabulacyę prawa zastawu dla tej sumy w stanie biernym jego realności pod l. 311 w Kozówce, i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. Dra Horowitza z zastępstwem adw. Dra Frühlinga.

Wzywa się zatem Abrahama Dreznera, by kuratora należycie poinformował, lub pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie przypisze sam sobie wynikłe złe skutki

Tarnopol dnia 28 lutego 1882.

(2043 2—3) **Edykt.**

L. 7483. Sąd tutejszy uwadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Aschera Sender, Pastel Sender, Salamona Mehla i Neitszy Glückel Blaettel, dalej dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu dziedziców po Izaku Winkler, Sary Katz, Buni Tolzez, Mechel Winkler i Slawy Winkler dla Neitszy Blättel jako niewiadomego dziedzica po zmarłym Mojżeszu Marku Weichart, dla Abrahama Blaettel jako niewiadomego z życia i miejsca pobytu dziedzica Gerschona Blaettel, że w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Ascherowi vel Ozyaszowi Sender, Pastel Sender, Izakowi Winkel i innym o intabulacyę realności pod l. k. 391 259 260 w Brodach ustanowiono dla ich zastępstwa kuratora w osobie p. Adw. Dra Ornsteina, któremu zarazem t. s. uchwałę tabularną z 3 lutego 1879 l. 10230/78 się doręcza.

Brody dnia 27 czerwca 1881.

(1943 2—3) **Edykt.**

L. 9207. C. k sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niniejszem Michała Relikowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż dla niego celem doręczenia uchwały tabularnej dozawalającej na egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla kwoty 1200 zł. m. k. lub 1260 zł. a. w. z pn. w stanie biernym tylnej połowy realności pod l. k. 25 w Sanoku dom tom. I pag. 50 n. 1 hrd. Michała Relkowskiego własnej ustanowił kuratorem p. Pawła Hydzika w Sanoku i wzywa nieobecnego lub jego spadkobierców, aby kuratorowi swoje informacye udzielili lub innego zastępcę sądowi wskazali.

Sanok dnia 19 stycznia 1882.

(1936 2—3) **Edykt.**

L. 4016. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 700 zł. z procentem 6 procent od dnia 22 października 1875 $1/3$ prowizyi i kosztów w kwotach 19 zł. 29 ct, 10 zł. 6 ct, 11 zł. $5^1/_2$ ct, 3 zł. 64 ct., 15 zł. 50 ct., 7 zł. 65 ct., 9 zł. 91 ct, 3 zł., 34 zł. 79 ct. a. w. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie ponowna przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę trzech realności w Kantorowicach pod l. 23, 7, 4 położonych, z których pierwsza realność do Jana Bochenka, druga do masy spadkowej Łukasza Zwierzyńskiego a trzecia do masy spadkowej po Jakóbie Geli vel Greli należy na jednym terminie w dniu 6 czerwca 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Realności te na powyższym terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną. Wadyum wynosi 5 procent czyli dla realności pod l. 23 kwota 286 zł. 50 ct, dla realności pod l. 7 kwota 112 zł. 20 ct., dla realności pod l. 4 kwota 42 zł. 65 ct. Reszta warunków licytacyjnych pozostaje nienaruszoną.

Kraków dnia 23 lutego 1882.

(2026 2—3) **Obwieszczenie.**

L 2758. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości. iż celem zaspokojenia przyznanej c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Józefa i Magdaleny Czubów sumy 119 zł. 91 ct. w. a. wraz procentem i koszstami zostanie realność pod l. k. 11 w Zabłędzy położona, ciała tabularnego niemająca, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to dnia 20 kwietnia, dnia 23 maja i dnia 27 czerwca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedaną.

Cenę wywołania ustanawia się w sumie 350 zł., wadyum wynosi sumę 35 zł. Resztę warunków licytacyjnych w c. k. sądzie przejrzeć można.

Tuchów dnia 3 września 1881.

(2038 2—3) **Edykt.**

L. 252. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie Justyny Smielowskiej przeciw Antoniemu Puczce pto 250 zł. i 250 zł w. a. z przynależytościami zawiadamia, iż w dniach 10 maja i 14 czerwca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 389 w Gorzkowie w powiecie Nowosądeckim położonej Antoniego Puczki własnej.

Cena szacunkowa 279 zł., wadyum 29 zł. w. a. w powyższych terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej. Gdyby takiej ceny nie osiągnięto, wyznacza się do ułożenia warunkow sprzedaż ułatwiających termin na 5 lipca 1882 o godzinie 10 rano. Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 11 lutego 1882.

(2040 2—3) **Edykt.**

L. 2109. C k. sąd powiatowy delegowany miejski w Kołomyi uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bogdana Janowicza, iż Jan Jaworski i Antoni Górski z Kołomyi wykazali się cessyą z daty Kołomyja dnia 30 marca 1880 jako prawonabywcy pretensyi tegoż przeciw Ludwikowi Winnickiemu o oddanie półtora korca zboża lub zapłacenie 9 zł. i kwoty 22 zł. 16 ct. a w. z pn. oraz podaniem z dnia 6 grudnia 1880 l. 15338 o egzekucyę mobilarną prosili, na którą to prośbę egzekucya uchwałą z dnia dzisiejszego dozwoloną została, a dla Bogdana Janowicza kuratora w osobie adwokata dra Trachtenberga ustanowiono

Wzywa się przeto tegoż, by dla przestrzegania swych praw osobiście lub pisemnie w tutejszym sądzie się zgłosił, lub ustanowionemu kuratorrwi potrzebną informacyę udzielił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał

Kołomyja dnia 13 lutego 1882.

(2008 2—3) **Edykt.**

L. 3553. Protokół z dnia 20 grudnia 1881 w sprawie uznania za zmarłego Wasyla Sołodczuk spisany:

Ponieważ Wasyl Sołodczuk w roku 1814 urodzony, w roku 1850 podczas wojny na Węgrach zaginął i świadkami śmierci jego udowodnić nie można, więc stosownie do §. 24, 112, 113, i 114, U. C. i dekretu z 17 lutego 1827 l. 2259 na prośbę Stefana Palijczuk Iwana l. 2283/8, wdraża się rozprawa o uznanie Wasyla Sołodczuk umarłym do odszukania tegoż ustanawia się kuratorem notaryusz p. Jan Dembicki w Kołomyi, oraz wzywa się tegoż Wasyla Sołodczuk, by do jednego roku od dnia 1go ogłoszenia tego edyktu tu do sądu lub do ustanowionego kuratora się zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu za zmarłego uznanym, i spadek po nim prawnie przyznanym zostanie.

C. k sąd powiatowy

Gwoździec 20 lutego 1882.

(2028 2—3) L. 2209.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia publicznej apteki w miasteczku Strusowie, na której otworzenie Wysokie c. k Namiestnictwo we Lwowie reskryptem z 25 lutego rb. l. 6250 zezwoliło, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 kwietnia 1882 r.

Ubiegający się o tę koncesyę winni swe podania zaopatrzone wdowody uzdolnienia pełnoletności dotychczasowego zatrudnienia, moralnego prowadzenia się i posiadania dostatecznych funduszów przez świetne c. k. Starostwo, w którego obrębie położone jest miejsce ich zamieszkania, wnieść do tutejszego c. k. Starostwa.

Trembewla 15 marca 1882.

(1925 2—3) **Edykt.**

L. 5875. C. k. sąd powiatowy w Założcach podaje niniejszem do wiadomości, iż na dniu 28 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym licytacya połowy realności masy spadkowej po Ilku Krzywym własnej, pod Nr 844 subrep. 395 w Założcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej celem sciągnienia sumy 41 zł. wa. z pn. na rzecz Anny Geller.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł. wa. Wadyum wynosi 10zł.

Dalsze warunki i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się strony Dyrekcyę Zakładu kredytowego włościańskiego, Ignacego Witrykusa, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, a którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora p. Michała Wnuka z Założiec

Założce dnia 31 grudnia 1880.

(2010 2—3) **Edykt.**

L. 1072. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia nieobecnego Iwana Andryjów którem do Mołdawii wydalił, się że przeciw niemu jako intabulowanemu właścicielowi realności pod Nr. 66/12.3 w Krzywotułach starych w wykazie hip Nr. 345 zapisanej wniosła Dyrekcya Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie pod dniem 24 maja 1881 l. 4093 prośbę o sprostowanie tegoż wykazu hypotecznego przez wpisanie prawa własności na rzecz powyższego Zakładu na którą to prośbę wedle §. 8 post. sprost. termin w tut. sądzie na dzień 17 kwietnia 1882 godz. 9 rano wyznaczono i dla nieobecnego Iwana Andrijów kuratora w osobie p. Emila Tychowicza z Krzywotuł starych wyznaczono.

Wzywa się przeto Iwana Andrijów by na tym terminie bądź osobiście stanął, bądź potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Tyśmienica dnia 3 marca 1882.

(2041 2—3) **Edykt.**

L. 295. Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 9 maja 6 czerwca i 11 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. 217 w Krasnem położonej wedle wykazu hipot 50 i 51 Jakuba i Agnieszki Schwaglów własnej na rzecz Adolfa Adwokata o 22 zł. 85 ct. z. pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 790 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 79 zł.

Resztę waruków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 10 marca 1882.

(2031 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8212. W dniach 1 maja, 1 czerwca i 5 lipca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 5 subrep. 37 w Cerkiewnie położonej dłużnika Fedora Sturmak własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 złr. 51 ct. w. a. z p n. każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr,

Wadyum wynosi 10prc,

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 21 lutego 1882.

(1970 2—3) **ЄДИКТЪ.**

Ч. 8491. Ц. к. м. дел. сѫдъ повѣтовый въ Коломыѣ розписѹетъ лицитацїю реалности въ Пядикахъ пôдъ ч. к. 47 положеной, Михаила Ковбасюка власной на заспокоенїе претенсїй общества рольничо кредитового Заведенїя въ квотѣ 145 Зар. 50 ц. в. а. въ 3 терминахъ т: є: 25го Цвѣтня, 26го мая и 28го Червня 1882, кождого разѹ о 9 часѣ передъ полѹднемъ зъ тимъ, що реальность тая на первихъ двохъ терминахъ тылько висше, или за цѣнѹ выкличнѹ, на третôмъ терминѣ також и низше той цѣны спроданою зôстане.

Цѣна выклична выноситъ 300 Зар а вадїюмъ 30 Зар. а. в.

Прочїя оусловїя лицитацїй также актъ оцѣненїя можна въ здѣшной сѹдовой регистратѹрѣ переглянѹти.

Коломыя 30 Листопада 1881.

(2042 2—3) **Edykt.**

L. 2200. C k. Sąd krajowy mie s. del. podaje niniejszem że na zaspokojenie sumy 575 zł. 52 ct. w. a. z. pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 95 sub. 69 w Pobereżu położonej do dłużników Michała i Maryi Barta własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 kwietnia 1882 dnia 12 maja 1882 i dnia 30 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwoch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów 12 lutego 1882.

(2062 2—3) **Edykt.**

L. 1926. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaja do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Teofila Adamskiego w kwocie 500 zł. w. a. z. pn. odbędzie się dnia 25 kwietnia 1882 dnia 23 maja 1882 i dnia 27 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 61 a) b) c) w Tarnowie na Strusinie położonej dłużniczki Magdaleny z Iwańskich Kowalskiej własnej.

Cena wywołania 1812 zł. 95 ct, w. a.

Wadyum 182 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie dnia 23 lutego 1882.

(2052 2—3) **Obwieszczenie.**

L 1225. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 335 zł. 72 ct. w a. zpn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 15 subrep. 222 w Hołyniu położonej, spadkocierców ś. p. Petra Żekało własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 kwietnia, 19 maja i 19 czerwca 1882 każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież protokół opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

Rożniatów 18 marca 1882

(2055 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1390. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Kazia przeciw Iwanowi Karczmarowi w kwocie 40 złr w dniach 28 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 58 w Hojsku położonej, każdą razą o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. Sądu z ceną wywołania 740 złr. a zakładem 74 złr. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego a resztę w dalszych 30 dniach złożyć.

Resztę warunków wolno w tut sąd. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 28 lutego 1882.

(2071 2–3) **Edikt.** Zl. 14159.

Am 17 April 1882 um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts Gerichtssaal Nr. 2. zur Hereinbringung der dh. Abraham Rosenthal gegen Kseńka Dobrzańska, Josef, Daniel 2 N. u Julianna Czipka, Daniel und Ewa Wertyporoch ersiegten Forderung per. 435 fl. ö W. sNG. nach Abschlag von 62 fl. 50. kr. u 100 fl. ö. W. exekutive öffentliche Feilbietung der in Zuiesienie sub. Nr. 32 gelegenen bereits abgeschätzten Realität, welche laut Grundbuchseinlagen N. 170 u. N 160 der Katastralgemeinde Zuiesienie zwei abgesonderte Grundbuchskörper bildet u. der Schuldnerin Ksenia Dobrzańska (Nr. 170) u. den Eheleuten Josef Daniel 2 N u Julianna Czipka (Nr. 160) eigenthümlich gehört, sowie der den Schuldnern Daniel und Ewa Werthyporoch eigenthümlich gehörigen, laut Grundbuchseinlagen N. 45 u. 46 der Katastralgemeinde Zuiesienie zwei abgesonderte Grundbuchskörper bildenden in Zuiesieaie sub. Nr. 30 liegenden Realität abgehalten.

Für die erste Realität N. 32 beträgt Ausrufspreis 1083 fl — Vadium 54 fl. 15 kr. ö. W. — Für die zweite (Nr. 30) Ausrufspreis 1190 fl — Vadium 59 fl. 50 kr. ö. W.

Die übrigen Lizitazionsbedingungen können in der h.g Registratur eingesehen werden.

K. k. städt. deleg. Bezirksgericht Sec. II.

Lemberg am 14 November 1881.

(2072 2—3) **Edykt.**

L. 17058. C. k. sąd powiatowy m. del. sek. II we Lwowie wiadomo czyni, że na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia resztującego kapitału 24 zł 48 ct. a. w. z pn. z większej sumy t. j. 80 zł. pochodzącej przymusowa sprzedaż realności dłużników Michała i Anastazyi Pańkiewiczów pod l. 117 w Jaryczowie nowym położonej, ciało tabularne jak wykaz hipoteczny l. 90 księgi gruntowej gminy katastralnej Jaryczowa nowego w drodze publicznej licytacyi w dniu 3 kwietnia, w dniu 8 maja i w dniu 12 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze nr. 3 przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 250 zł. zaś wadyum 10 proent te jest 25 zł. a. w.

Zaś dla wierzycieli hipotecznych po dniu 24 lipca 1881 intabulowanych lub którymby uchwały niniejsze lub późniejsze doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora adwokata dra Maurycego Byka z zastępstwem adw. dra Nurkowskiego. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. registraturze.

Lwów dnia 31 grudnia 1881.

(2069 2—3) **Edykt.**

L. 11573 C. k. sąd powiatowy w Ropczycach przedsięweźmie w trzech terminach a to 17 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 37 w Krzywy położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, dłużnika Wojciecha Barnaka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 63 zł. a. w. z pn. nadmieniając, że realność powyższa dopiero na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 400 zł., wadyum 40 zł. a. w. Reszta warunków i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce dnia 31 stycznia 1882.

(2066 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 148. W dniach 20 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1882 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie sprzedaż realności pod nr. 96 w Birczy położona, Samuela Unger własna, na rzecz Racheli Unger na pokrycie 125 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 540 zł. 50 ct., wadyum 54 zł. 5 ct Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza dnia 13 stycznia 1882.

(2053 2—3) **Edykt.**

L. 1226. W dniach 17 kwietnia, 19 maja i 19 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 132 w Hołyniu położonej, Hnata Sałdata własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 140 zł 64 ct. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim termin e także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł. jest ceną wywołania. Wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 16 marca 1882.

(2056 2—3) **Edykt.**

L. 2046. Dnia 17 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w B. nr. VI odbędzie się w sprawie egzekucyjnej c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kajetanowi i Annie Korpak pto 50 zł. egzekucyjna sprzedaż połowy realności bez liczby konskr. na przedmieściu Plebania w Drohobyczu położonej, wedle dom. Plebania tom. I pag. 19 n. h. 2 Anny Korpak własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 300 zł., wadyum 10 procent.

Dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem adwokata dra. Fruchtmanna w Drohobyczu.

C k. S.d powiatowy.

Drohobycz dnia 18 lutego 1882.

(2078 2—3) **Edykt.**

L 1360. C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 69 zł. 60 ct. w a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 294 w Jaryczowie nowym położonej, wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy katastralnej Jaryczów Nowy l. 238 objętej, wedle karty A poz. 1 wł. Józefa Chmarnego własnej, składającej się z parceli budowlanej pod l. kat. 333 bez budynku Nrem k. 294 oznaczonej i z ogrodu pod l. kat. 225 na terminie dnia: 21 kwietnia i 26 maja 1882, zawsze o godz. 10 przed południem w tut. sądzie B. 2 przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 130 zł.

Wadyum wyznacza się na 13 zł.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Adwokata Dra Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dra Blizińskiego ustanowiono kuratorem wierzycieli.

Lwów 26 lutego 1882

(2076 2—3) **Edykt.**

L. 13050. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie czyni wiadomo, że na prośbę Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie celem zaspokojenia kwoty 245 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. 145 w Zaszkowie położonej, wedle wykazu hip. 330 księgi gruntowej gminy Zaszkowa na własność egzekuta Aleksandra Pupki zapisanej i realności pod l. 117 w Zaszkowie położonej, wedle wyk hip. 291 księgi gruntowej gminy Zaszkowa, na własność egzekuta Jakóba Fornalczyka zapisanej, które realności na dniu: 22 kwietnia, na dniu 22 maja i na dniu 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w B N. 3 z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej, jednakowo tylko takiej, któraby pretensyę Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 245 zł. w. a. z pn. całkowicie pokryła, sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa każdej z osobna realności jest 510 zł. czyli razem 1020 zł. w. a Wadyum 10 pr. czyli 102 zł. w. a.

Zaś dla wierzycieli hipotecznych po dniu 22 lipca 1881 intabulowanych, jako dniu wystawienia wyciągów tabularnych, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze zapaść mające, doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dra Blizińskiego z zastępstwem p. adwokata Dra Jekelesa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakty tabularne przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów 18 października 1881

(2077 2—3) **Edykt.**

L. 12277 C. k. sąd powiat. miej. deleg. S. II. we Lwowie ustanawia w sprawie Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie przeciw Anieli 1śl. Kozioł 2śl. Widel i Michałowi Proć o egzekucyjne prawo hipoteki dla sumy 575 zł wa. z pn. na realnościach wykaz. hip. 274, 275, 276, i 281 w Zarudcach jako dawny ciężar dla niewiadomej z miejsca pobytu Anieli 1śl. Kozioł 2śl. Widel kuratora w osobie adw Dr. Józefa Smolki z substytucyą adw Dr. Roberta Czajkowskiego celem doręczenia ts uchwały tabularnej z dnia 20 maja 1881 l. 5136 dla Anieli 1śl. Kozioł 2śl Widel przeznaczonej polecając Anieli 1śl. Kozioł 2śl. Widel by albo ustanowionemu dla niej kuratorowi potrzebnych może środków prawnych udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła

Lwów 26 września 1881.

(2063 2—3) **Edykt.**

L. 2078 C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p położony majątek Izaka Londnera spólnika do dzierżawy propinacyi w Bursztynie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k Sędziemu powiatowemu panu Bazylemu Niedzielskiemu w Bursztynie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy ck. Notaryusza pana Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 26 kwietnia 1882 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym Sądzie obwodowym lub ck. Sądzie powiatowym w Bursztynie wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 26 maja 1882 i podać ją na terminie na dzień 20 czerwca 1882 o godzinie 11 przed południem w c k. Sądzie powiatowym w Bursztynie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swami pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie — Na terminie ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust, konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej gazety Lwowskiej.

Złoczów 11 marca 1882.

(2054 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1227. W dniach 17 kwietnia, 19 maja i 19 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 117. w Hołyniu położonej, dłużnika Wasyla Mazurka własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 151 złr. 98 ct. i 89 złr. 19 ct. w. a. zpn. każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Rożniatów 16 marca 1882

(2070 2—3) **Edykt.**

L. 2163 Wasyl i Helena małż. Andrejczuki z Moszkowa, zostali uznani uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 lutego 1882 l. 6763 za marnotrawców wskutek czego ustanowiono dla nich kuratorem Jarmołę Andrzejczuka z Moszkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 1go marca 1882.

(2067 2—3 **Edykt.**

L. 722. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje ponowną egzekucyjną sprzedaż realności do Józefa Ruska, Maryi i Antoniego Handzlików i małol. Anny Rusków należącej, w Pisarzowicach położonej, wykazem hipot. l. 52 objętej, w celu zniesienia współwłasności tejże realności z pn. w Sądzie w 3 terminach w dniach 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 856 złr. 25 ct

Wadyum 90 złr

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 12 marca 1882

(2079 2—3) **Edykt.**

L. 11721. C k Sąd powiatowy miejs. del. Sec. I. we Lwowie zawiadamia nieznane z imienia nazwiska i miejsca pobytu potomstwo Mateusza Rudowskiego tudzież niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Ogrodnickiego względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Julia Kamińska wniosła przeciw nim pod dniem 5 marca 1882 r. l. 11721 pozew o wykreślenie adnotacyi z depozytu na rzecz masy ś. p. Norberta Rudowskiego w c. k. sądzie pow. miej. del. Sec. I. przechowanego z. pn. tudzież, że celem doręczenia tego pozwu pozwanym, ustanowiono dla nich kuratorów, a mianowicie dla pierw wymienionych adwokata krajowego Dr Skałkowskiego z zastępstwem przez adwokata krajowego Dr. Blizińskiego, zaś dla wymienionych na drugiem miejscu, adwokata krajowego Dr. Kuczkowskiego z zastępstwem przez adwokata krajowego Dr. Gajewskiego i wzywa tychże pozwanych, aby albo kuratorom potrzebnych wskazówek udzielili lub też tutejszemu sądowi swoich zastępców wskazali.

Lwów dnia 7 marca 1882.

(1986 3—3) **Obwieszczenie.**

L 40. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek od zwyświetnego c. k. sądu krajowego we Lwowie z 24 grudnia 1881 l. 57803 w celu ściągnienia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie resztującej 799 zł. 94 ct. z 7% od 13 listopada 1880 z pierwotnej pożyczki w kwocie 2000 zł. w. a i kosztów egzekucyjnych w kwocie 34 zł. 30 ct. w. a. do przymusowej licytacyi realności w Rawie pod l. k. 288 st. a 250 nową położonej za hipotekę powyższej sumie służącej wedle dom. tom. III. str 283 n. 7 włas. do Jakóba Liebormanna a obecnie do tegoż masy rozbiorowej należącej dwa termina a to na dzień 4 maja i na dniu 16 maja 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem wyznaczone zostały.

Cena wywołania tej realności wynosi 4000 zł. w. a.

Gdyby realność rzeczona na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 17 maja 1882 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący będą uważani.

Reszta warunków licytacyjnych chęć kupienia mający przejrzeć może w registraturze tutejszego c. k. sądu powiatowego.

Wyciąg hipoteczny tej realności w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można, względem zaległych podatków od seła się chęć kupna mających do Rawskiego c. k. urzędu podatkowego.

O tem zawiadamia się proszący bank, dalej masę rozbiorową Jakóba Liebermanna na ręce zawiadowcy masy p. Sachera Habermanna, świetną c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, i funduszu indymnizacyjnego Jakóba Goldberga negocjanta w Rawie, spadkobierców Salki Kurzer a to. Eiżeka Kurzera negocjanta w Rawie, Szymona Kurzer negacianta w Magierowie. Rachelę Dresner negocjantkę w Rawie, Esterę Michel negocjantkę w Rawie, dalej Antoniego Bileckiego, księdza Wojciecha Böhma a względnie jego spadkobierców na ręce ich pełnomocnika Hipolita Zawziętego w Rawie, Salkę Gotlieb z Rawy, Bernharda Gotlieb negocjanta w Rawie, Dr. Maksymiliana Sokala adwokata krajawego we Lwowie, Baszę Liebermanna w Rawie i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki narzeczonej realności uzyskali lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła na ręce kuratora w osobie Adama Siękiewicza w Rawie ustanowionego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa 6 lutego 1882.

(1999 3—3) **Edykt.**

L. 68, Celem powzięcia uchwały co do wynagrodzenia byłego tudzież obecnego administratora mas rozbiorowych firmy „M. Eigenfeld et Broch“ Majera Eigenfelda Herscha Brocha, tudzież uchwalenia norm, do których administrator i wydział wierzycielt przy zarządzie majątkiem mas tych stosować się winni, zapraszam wszystkich wierzycieli mas powyższych na zgromadzenie na dzień 30 marca 1882 na 9 rano z tem, ze przy terminie tym także likwidacya dodatkowo zgłoszonych wierzytelności przeprowadzoną zostanie

Stanisławów 28 lutego 1882.

Komisarz konkursowy: Rybczyński.

(1969 3—3) **Edykt.**

L 17196. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Nachmana Fiedlera przeciw leżącej masie ś. p. Michała Hnatiuka w celu zaspojenia sumy 10 zł. w. a z. pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l k. 34 i 28 a l. kat. 6. 19 9 10 45 i 46/3 w Korolówce położonej wedle l. wyk. hip. 14 dłużnika Michała Hnatiuka własnej w tus. protokole oszacowania z dnia 31 sierpnia 1880 l. 12.191 bliżej opisanej i na 554 zł. w. a. oszacowanej pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 554 zł. w. a. z oszacowania przyjętą.

2. Wadyum wynosi 10 prc. powyższej ceny

3 Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach a to dnia 26 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1882 z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony tudzież niewiadomych sądowi wierzycieli, jakoteż i tych którzyby na sprzedać się mającej realności dłużniczej po dniu 12 listopada 1881 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego jakie prawa rzeczowe uzyskali, wreszcie dla tych którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata Dr. Rascha i edykta.

Kołomya dnia 19 grudnia 1881.

(1944 3—3) **Edykt**

L. 529. C k. Sąd powiatowy w Zborowie w sprawie spadkowej po śp Eleonorze Dajczak o sprzedaż z wolnej ręki części gruntów do spadku należących zaproponowanej przez współspadkobierczynię nieletnią Annę z Płuszczynskich Ziatkowską, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu współspadkobiercy Wojciecha Dajczaka kuratora w osobie Jana Kostyszyn z Podhajczyk i wzywa go, ażeby temu kuratorowi potrzebną w tej sprawie informacyę udzielił lub innego zastępcę Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów dnia 22 lutego 1882.

(1884 3—3) **Edykt.**

L. 4789. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 19 kwietnia i 19 maja, 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 55 w Kupnowicach starych położonej, Jankla Horn własnej celem zaspokojenia pretensyj funduszu gmin dawnego państwa kameralnego samborskiego w kwocie 52 zł. 50ct. z pn. Cenę wywołania stanowi suma 575 zł, wadyum wynosi 57 zł. 50 ct. Na powyższych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 19 maja 1882 o godz. 3 po południu.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny, i protokół oszacowania przejrzeć można w Registraturze.

Niewiadowych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 31 grudnia 1881.

(1956 3—3) **Edykt.**

L 8588. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 lutego 1882 do l. 8588 wniosła masa konkursowa A. H. i J. B. Weinreb przez zarządcę Jonasa Rosenzweiga, Estera z Weinrebów Spira, Małka Freide z Weinrebów Laufer i Gołda z Weinrebów Kohn przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym małż. Stanisławowi i Zofii Wiszniowskim, Leibie Margules i Breindli Czyżes pozew o ekstabulacyę sum 9500 złp. 903 złr. 6 ct. wa. i 1400 złp. w stanie biernym realności $134^3/_4$ ciążących na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu poz anych małż. Stanisława i Zofii Wiszniowskich, Leiby Margules i Breindli Czyżes nie jest wiadome, został dla nich adwokat Dr. Małachowski kuratorem, a tegoż zastąpcą adwokat Dr. Pająk mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do ich obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbaniaj wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 4 marca 1882.

(1988 3—3) **Edykt.**

L. 6458. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p Wanda 1v. Skarbek Borowska 2v. Br. Brunicka przeciw Antoniemu i Sabinie z Poradowskich małż. Kantorom pod dniem 11 lutego 1882 do l. 6458 wniosła prośbę o wykreślenie prenotacyi sumy posagowej 1350 mk. i prawa sześcioletniej dzierżawy ze stanu biernego dóbr Wulka Krowiecka lub Granica Dom 494 pag 187 n. 11 on, w skutek czego do przesłuchania stron termin na 18 kwietnia 1882 o 10tej godzinie rano wyznaczony został. Ponieważ miejsce pobytu Antoniego i Sabiny z Poradowskich małż. Kantorów, a wrazie ich śmierci, nazwisko i miejsce pobytu domniemanych ich spadkobierców niewiadome jest; przeto c. k. Sąd krajowy ustanawia dla nich kuratora w osobie adw. Dr. Goreckiego zaś zastępcą tegoż adw. Dr. Romanowskiego i doręcza kuratorowi odnośną uchwałę.

Niniejszym więc edyktem wzywa się nieobecnych, ażeby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajili.

Lwów dnia 4 marca 1882.

(1942 3—3) **Edykt.**

L. 13250. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że celem wydobycia sumy 270 złr. wa zpn. na rzecz Mendla Schaubera odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nk. 69 w Kossowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Schaje Sendera Chai Ruchli Sender i leżącej masy po Rifce Werter należącej na 600 złr. oszacowanej w trzech terminach dnia 26 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1882 o godz 9 rano, na którym także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 600 złr. w. a. w gotówce lub w papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów 31 grudnia 1881.

(1772 3—3) **Edykt.**

L. 3739. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 23 maja 1882, dnia 23 czerwca 1882 i dnia 21 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Hłudnie pod lk. 4/58 rep 83 położonej, Wojciecha Spiecha własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 66 złr. 87 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Jeźliby ta realność w pierwszych trzech terminach powyżej ceny wywołania lub za takową nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 26 lipca 1882 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli prawo zastawu na tejże mających z tem dołożeniem wzywa się, że niestawający wierzyciele do większości głosów stawających wierzycieli doliczani będą.

Protokół zastawnego opisania i resztę warunków sprzedaży powyższej realności przejrzeć można w sądzie.

Dubiecko dnia 12 grudnia 1881.

(1974 3—3) **Edykt.**

L. 4696. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi orzeczenia tutejszego Magistratu z dnia 12 kwietnia 1876 l. 5656 uznającego realność pod l. 150 dz. VIII (Nr. 195 gm. X) w Krakowie za pustkę i celem zaspokojenia kosztów egzekucyi realność ta przymusowo przez publiczną relicytacyę sprzedaną będzie w jednym terminie dnia: 22 maja 1882, o 10 rano, na którym sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej wynoszącej 2297 zł. 50 ct. w. a. za jakąkolwiek cenę nastąpi

Wadyum wynosi 115 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

O czem strony, wierzycieli z pobytu wiadomych, do rąk własnych, zaś wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych jako to: Dobę z Herschlowitzów Roses, Emilię 1go Jankowską 2go Nenadel, Beile Stern, małż. Arona Zeliga, Likier i Chaje z Fischerów, Markusa Güntzberga, Jakóba Fischera, Izaaka i Ittlę Esterę Güntzigów, Wojciecha Dziarkowskiego i Eliasza Klausnera, oraz wszystkich tych, którzyby po dniu 9 września 1878 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub następne z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk dla nich ustanowionego kuratora adw. Dra Witkosza i przez edykta zawiadamia się.

Kraków 24 lutego 1882.

(1957 3—3) **Edykt**

L. 6557. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że masa konkursowa A. H. i J. B. Weinrebów przez zarządcę masy Jonasa Rosenzweiga, Estera z Weinrebów Spira, Małka Fraida z Weinrebów Laufer i Golda z Weinrebów Kohn, właściciele realności l. $134^3/_4$ przeciw leżącej masie spadkowej Majera Feldhorna i niewiadomemu z życia i pobytu Isakowi Sokal pod dniem 12 lutego 1882 do l. 6557 pozew wnieśli i o pomoc sądowa prosili, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Isaka Sokala nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adw. Dr. Gottlieba kuratorem a Dr. Lukę zastępcą kuratora mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków używał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 4 marca 1882.

(1937 3—3) **Edykt.**

L. 39968. Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Maryanny Szeleźniak 25 złr. z pn odbędzie się w dniach 23 maja, 26 czerwca i 1 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya połowy realności l. 46 w Zelkowie, Wojciecha Orkisza własnej.

Cena wywołania 411 złr.

Wadyum 41 złr.

Rzeczona połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej 411 złr., jednak nie niżej sumy wyrównywającej długom hipotecznym, sprzedaną zostanie.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się ewentualnie termin na 17 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, na który się wierzycieli i strony wzywa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, lub tych, którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze doręczone być nie mogły z jakich bądź powodów jest adwokat Dr. Leo z substytucyą adwokata Dra Schena w Krakowie.

Kraków dnia 7 lutego 1882.

(1995 3—3) **Edykt.**

L. 6209. C. k Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 13 rat po 18 złr. i reszty kapitału 200 złr. 22 ct. z procentem 12 % od 22 października 1880 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sporu w kwocie 5 złr 11 ct w a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 38 subrep. 20 w Lachowicach podróżnych położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a Iwana Hołowatego własnej, na rzecz gal. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w dniu 18 kwietnia 23 maja i 20 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 11tej przed południem w tutejszym budynku sądowym a to przy pierwszych 2ch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej przy terminie trzecim i niżej ceny szacunkowej na 800 zł. oznaczonej

Resztę warunków licytacyi można w tusądowej registraturze przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

O czem się interesowanych zawiadamia z tem, że dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza tutejszego p. Opolskiego.

Żurawno 31 grudnia 1881.

(2018 3—3) L. 5761.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi gminy Rajcza 30 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie grunt składający się z 6 niwek w Rajczy położony, Jędrzeja Hulboja własny, w trzech terminach 25 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie w biurze sędziego powiatowego w Milówce. Cena wywołania 265 zł., wadyum 26 zł. a w.

Milówka dnia 30 listopada 1881.

Doniesienia prywatne.

Osiągnięte skutki lecznicze

jedynie prawdziwego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego **Jana Hoffa**, słodowej czekolady zdrowia i piersiowych cukierków słodowych od kaszlu, w cierpieniach piersiowych, osłabieniu, braku krwi i t. d.

Do c. k. dostawcy nadwornego Pana **JANA HOFFA**
król. radcy komisylnego, posiadacza ck. złotego krzyża zasługi z korona, kawalera wysokich orderów,

WYNALAZCY

i wyłącznego fabrykanta ekstraktów słodowych Jana Hoffa, dostawcy nadwornego większej części książąt europejskich, **w Wiedniu, Fabryka: Grabenhoff, Bräunerstrasse N. 2, Comptoar i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse N. 8.**

Poświadczenie skuteczności z Wiednia od osoby zajmującej wysokie stanowisko

Piwo słodowe i czekolada słodowa uwolniły mię po użyciu 58 flaszek piwa i 10 kilów czekolady słodowej szybko i zupełnie od kataru bronchiatis. Cukierki słodowe skutkują bardzo uspakajająco. Kontynuję obecnie kuracyę by się ochronić od wpływów ostrego powietrza i proszę przeto o nową przesyłkę. Z najgoretszem podziękowaniem zobowiązana

Marya Baronowa du Mont z domu hrabina Battianyi.

Orzeczenia lekarskie.

Profesor Dr. Zeiteles w Ołomuńcu: **Hoffa ekstrakt słodowy i czekolada słodowa** są wyborne środki wzmacniające. — **Prof. Dr. Kletzinsky** w Wiedniu, taj radca sanit. **Dr. Grätzer** w Wrocławiu: Niema lepszych środków pożywnych leczniczych, jak Hoffa ekstrakt słodowy i Hoffa **czekolada słodowa.** Prof. Dr. **Leyden**, Leipziger Platz 8 w Berlinie, ordynuje preparaty słodowe Hoffa w przypadłościach osłabienia.

Za specyalnem wdaniem się mego lekarza domowego Dr. Armheima (Aleksanderstrasse 50) otrzymałem już dwie przesyłki po 13 flaszek pańskiego piwa słodowego uznanego jako wyśmienicie skutkującego. Pańskie piwo słodowe udowodniło znakomicie swą skuteczność w moich cierpieniach piersiowych trwających już od wielu lat przy nieustannym kaszlu i wyrzucaniu flegmy, sprawiło mi znaczna ulgę szczególnie z rana i wieczór gdym je pił zagrzane. Upraszam o dalszą przesyłkę.

Berlin dnia 8 października 1881.

H. Hanisch: neue Friedrichsstrasse 5/8 bei Otto,

Przestroga

Wszystkie wyroby słodowe opatrzone są na etykietach uboczną marką ochronną (popiersie) wynalazcy i

Pierwszego fabrykanta

Jana Hoffa, w formie owalnej, pod tą zupełny podpis (Johann Hoff). Gdzie tego znaku niema, należy wyrób jako fałszywy, nie przyjąć.

Główny skład we LWOWIE u Z. Ruckera, J. Beisera, Piotra Mikolascha, B. Blumenfelda aptekarzy i C. Bałłabana: w BIAŁEJ u Zabystrzana apt.; w BRODACH we wszystkich aptekach: w BOCHNI u Michnika kup.; w CZERNIOWCACH u J. Golichowskiego i Beldewica apt., braci Tabakar i Ignacego Schnircha; w DROHOBYCZU u Z. Jabłońskiego, Dobrzynieckiego i Ratzka apt.; w JAROSŁAWIU u I. Rohm apt., S. Ellenberga i Wisłockiego apt.; w KOŁOMYI u Jana Sidorowicza; w KRAKOWIE u Jana Janigi, I. Trauczyńskiego, Ed. Fuchsa, Redyka, Siedleckiego, Stockmara, Wiśniewskiego apt.; w NOWYM SĄCZU u I. Grosslard i w aptekach; w PRZEMYŚLU u M. Kozłowskiego i M. Kruga i we wszystkich aptekach; w RZESZOWIE u Karpińskiego i w aptece w Rynku, u Schaitlera i spół. i Neugebauera; w SAMBORZE u K. Marescha i Aleksiewicza apt.: w SANOKU u Hochdorfa i Sary Fromm; w STANISŁAWOWIE u Jana Makury apt. w STRYJU u J. Nussenblatt et comp.; i w obu aptekach; w SUCZAWIE u Edw. Liszki apt., nakoniec prawie we wszystkich aptekach kraju.

(1595 4—4)

Galicyjski Zakład kredytowy włościański.

Trzynaste zwyczajne Walne Zgromadzenie

(1954 3—3)

odbędzie się we czwartek **dnia 27 kwietnia 1882,** o godzinie 11 przed południem we własnym gmachu zakładu we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zarządu Zakładu i przedłożenie bilansu za r. 1881.
2. Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej.
3. Uchwalenie rozdziału zysku czystego.
4. Sprawozdanie o wnioskach, na zeszłorocznem Zgromadzeniu odroczonych, względnie zmiana odnośnego artykułu statu.
5. Wybór komisyi weryfikacyjnyjnej na r. 1882.
6. Wybór członków do Rady zawiadowczej (art. 60 i 85 statutu.

Na Walne Zgromadzenie zaprasza się wszystkich do głosowania uprawnionych w myśl art. 80 statutu.

Pp. właściciele listów dłużnych zakładu, którzy mają zamiar uczestniczenienia w Zgromadzeniu, zechcą swoje listy dłużne w wymaganej statutem wysokości, najpóźniej do **dnia 27 marca b. r** deponować:

we Lwowie w kasie centralnej Zakładu lub
w Wiedniu w Union-Banku,
w Wiedniu w Anglo-austr.-Banku.

Zamknięcia rachunkowe złożone będą w sekretarjacie Zakładu na osiem dni przed Zgromadzeniem do przeglądnięcia dla uprawnionych do głosowania

Lwów, dnia 16 marca 1882.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony)

Główny skład Piwa ołomunieckiego

nagrodzon. i odznaczonego medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej

dla Galicyi i Bukowiny w beczkach i flaszkach

u ELIASZA HERTERA

we LWOWIE ul. Kopernika l. 8.

(747 6—33)

Dla słabych i rekonwalescentów.

Koniak i stare wina

z piwnic

APTEKI pod „GWIAZDĄ“ PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena 1/4 litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.

Wino Malaga, od roku 1846 na składzie będące — cena 1/4 litrowej buteleczki 1 złr. 20 ct.

Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena 1/4 litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena 1/4 litrowej buteleczki 1 złr. w. a.

Przy posyłkach liczę za opakowanie i stempel od jednej buteleczki 20 ct., od 2ch 30 ct., od 3ch 35 ct., od 6ciu 50 ct., od tuzina 80 ct.

Skład we LWOWIE w aptece pod „Gwiazdą“.
„ **w KRAKOWIE** „ Wgo **F. Gralewskiego.**
„ **generalny w WIEDNIU** dla **Austro-Węgier** i dla **państw ościennych** u p. **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr. 3.

(1676 7—?)



Chcąc zadość uczynić wielorakim wymogom, założyliśmy **we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5**

wielki skład powozów,

w którym zawsze utrzymywać będziemy w zapasie obfity dobór powozów po każdej cenie. Przy trwałości naszych od dawna z dobrej sławy znanych wyrobów fabrycznych, jesteśmy w stanie pozbywać towar nasz po najprzystępniejszych cenach i przyjmujemy tutaj także wszelkie zamówienia.

SCHUSTALA i SPKI.

Nadworna fabryka powozów.

(1644 15—30)

Dyrekcya Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie,

spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością w Rynku pod l. 17 urzędująca, zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje weksle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,

b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nienależących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący, jako oszczędność i na takowe książeczki wkładkowe wydaje. Od kwot złożonych, oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1. z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie,
2. z krótszem wypowiedzeniem **pięć i pół** od sta.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 100 złr bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 za 30-dniowem wypowiedzeniem,
od 500 złr. do 1000 za 60-dniowem wypowiedzeniem,
od 1000 złr. i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

DYREKTOROWIE:

Feliks Piątkowski. *Aleksander Pilarski.*

(1562 5—12)

Od najbliższej stacyi kolei **Muszyna-Krynica** 10 kilometrów.

Pociągi od 15go czerwca do 30go września dwa razy dziennie.

C. k. Zakład zdrojowy w Krynicy

Poczta i telegraf w samym **Zakładzie.**

Okres zdrojowo kąpielowy trwa od 15go maja do 30 września.

posiada 18 zdrojów szczawy alkaliczno-żelazistej, z których 6 świeżo chemicznie zbadanych — 953 pokojów gościnnych — **7 publicznych restauracyj — 3 hotele, 2 gmachy łaziebne o 100 gabinetach z wszelkiego rodzaju kąpielami**, *ogrzewanemi według metody Schwartza.*

Aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, *trudniącą się wyrobem pastylek Krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne,* —

Czytelnię 40 gazet i wypożyczalnię książek

Zakład gimnastyczny i kąpieli rzecznych, *tudzież* **teatr polski i doborową orkiestrę.**

Podczas sezonu **ordynuje 6ciu p. p. lekarzy.**

Wody mineralne Krynickie napełniane do flaszek dla exportu najnowszą metodą, mocą której owe wody zatrzymują w sobie wszelkie swe składniki, a zatem swą właściwość i też same skutki jak przy ich zdrojach ***są uznanym środkiem leczniczym*** *w niedokrewności i blednicy, we wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub z biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast, jakoteż w przeróżnych cierpieniach nerwowych opartych na osłabieniu, tudzież są najpewniejszym lekiem w chorobie angielskiej i skrofulicznej u dzieci.*

Przy dworcu kolejowym w Muszynie oczekują na podróżnych ***fiakry i wózki góralskie.***

Od **15***go* **maja do 14***go* **czerwca, tudzież od 1***go* **do 30***go* **września najtańszy sezon,** *podczas którego ceny pomieszkań są o jedną trzecią zniżone.*

Portyer w **Zakładzie udziela bezpłatnie informacyj o niezajętych pomieszkaniach.**

Na razie **wysiąść można w hotelu Krakowskim „pod Koroną“**

Zamówienia na wody mineralne tudzież na pomieszkania, na ostatnie tylko z dołączeniem zadatku od 15go maja, a później od dnia nadejścia listu z pieniądzmi przyjmuje

Ces. król. Zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy w (Galicyi.)

L. 250. (1620 2—12)

L. 15.

Obwieszczenie.

Uchwałą Rady zawiadowczej Towarzystwa Zaliczkowego **w Mielcu** Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką i Dyrekcyi tegoż towarzystwa z **dnia 5 marca b. r.** postanowiono:

1. Wkładki oszczędności wniesione już do kasy towarzystwa oprocentowane będą od **dnia 1 lipca b. r.** po 6 prc. rocznie, te zaś, które wnoszone będą po 1 kwietnia r. b. zaraz po wniesieniu tylko po 6 prc. oprocentowane zostaną.

2. Procent od udzielanych członkom pożyczek obniża się z **dniem 1 lipca b. r.** na 9 prc. rocznie.

Z Dyrekcyi Towarzytwa zaliczkowego.
Mielec dnia 17 marca 1882.

Ks. Knutelski. Dyrektor.	H. Szanecki. Kasyer.	F. Leyko. Kontrolor.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIESZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca: **Zapałki szwedzkie**
1 pakiet zawierający 10 pudełeczek 7 centów

Postumenciki stołowe do szwedzkich zapałek, sztuka po 25 cnt., 30 cnt. 70 cnt. i wyżej.

Wykłuwacze do zębów zwykłe, 100 wiązanek 50 centów, zaś lepsze 1 wiązanka 5 centów.

Piramidy i na zwykłe siarniki z gliny, po 15 cnt. i po 20 cnt.
dtto. z porcelany po 25 cnt., 30 cnt., 50 cnt. i wyżej.

Popielniczki do cygar z porcelany, terakoty, majoliki w obfitym wyborze.

Najnowszy PORADNIK mój, wydanie III o **słabościach z zakażenia krwi pochodzących** (wenerycznych) obojga płci, oraz **sposoby leczenia**, według najnowszych poglądów opracowany, z przydatkiem o prostytucyi, **można nabyć** u mnie za 1 zł. za pobraniem poczt. 1 zł. 20 ct. Także **udzielam rady** listownie.

Dr. A. Berger, kilkunastoletni specyalista chorób płciowych, **oraz lekarz chorób dzieci.** Ord. domowa od 3 do 5 po poł. Ul. Karola Ludwika l. 7. (306 11–?)

Ważne dla przedsiębiorców budowli i kamieniołomów.

Realność w najzdrowszej części miasta położona, o dwóch murowanych domach parterowych, z obszernym placem pod budowę, ogrodem i **kamieniołomem**, objętości około jednego morga, zawierającym **przedni kamień do budowy,** jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość u właściciela ulica Kurkowa pod l. 43, za klasztorem Pp. Franciszkanek. 1955 2–10)

Poszukuje się

Dobra większe i mniejsze, dominikalne i rustykalne dla Sachsów — Kto ma takowe na sprzedaż, raczy opis i cenę pod adresem: **I. Zabierzewski, Hotel Strasburg, 3 piętro l. 19 w Dreznie,** natychmiast nadesłać. — Pośredników wyłącza się. (2005 3-3)

Znana Firma od 22 lat

poleca nowo założoną

pracownię i Skład obuwia

dla dam i dzieci

we własnym domu, ulica Skarbkowska l. 16, dawniej niższa Ormiańska.

Zamówienia w miejscu jako też na prowincyę uskutecznia się w jak najkrótszym czasie podług najnowszej mody, po cenach bardzo przystępnych. Obuwie niedogodne przyjmuję napowrót. Z szacunkiem

Jan Arbaszewski.
(2073 2–2)

Walne zgromadzenie

Stowarzyszenia

„Pracy Kobiet“

odbędzie się

w niedzielę dnia 26 marca

o godzinie 3ciej popołudniu.

Pewna i prędka pomoc

nawet w zastarzałych cierpieniach

jest *Henryka Blocha*

Eter gośćcowy.

Wynalazca otrzymał za znakomity swój wyrób złoty medal sztuki i umiejętności i medal włoskiego białego krzyża. — Cena **60 ct.** w. a.

Dla LWOWA i całej GALICYI główny skład **Eteru gośćcowego** u aptekarza **Henryka Blumenfelda** pod „Złotym słoniem“ we Lwowie, zkąd wszelkie zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą załatwia się. (1216 15–?)

Materye sukienne

tylko z trwałej dobrej wełny, dla mężczyzn średniego wzrostu **3 metry 10 centimetrów** na ubiór z dobrej wełny za 4 zł. 96 ct. wa. na ubiór z lepszej wełny za 7 zł. 44 ct. wa. na ubiór z wybornej wełny za 10 zł. — ct. wa. na ubiór z najlepszej wełny za 12 zł. 40 ct. wa

Pledy do podróży po 4, 5, 8 do 12 zł.; niepodobające się przyjmujemy napowrót za wynagrodzeniem portoryum. Wyborne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze, tyfli, materye strzępowate, sukna komisne, szewioty, trykoty, peruwieny, doskiny, kamgarny i sukna bilardowe poleca

Jan Stikarofsky,

skład fabryczny w Bernie.

Wzory franco. Wzory na pap. kart dla krawców niefrankowane. Zwracamy uwagę pp **majstrów krawieckich** na obfity wybór i **nadzwyczaj tanie ceny.** Ponieważ wielu z moich p. t. odbiorców, zaszczycające mnie swojem zaufaniem, zamawia materye, nie widziawszy poprzednio wzorów, przeto przyjmuję towar w ten sposób zamówiony, jeśli się nie podoba, nazad. Wzorów na czarny peruwien i doskin nie można przesyłać, gdyż zamówienia takie są tylko rzeczą zaufania.

Korespondencye przyjmuje się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim (1715 6-24)

Pomimo podwyższonego cła!

O ile starczyć będzie znaczny zapas poleca

Handel Karola Bałłabana we Lwowie

bez podwyższenia ceny

HERBATY chińsko-rossyjskie

w najlepszym gatunku i wyśmienitym smaku.

1/2 klo. Congo cesarskiej	złr.	2.—	1/2 klo. Fig wiankowych	złr.	—.24
1/2 „ Familijnej	„	3.—	1/2 „ Daktyli do pieczywa	„	—.36
1/2 „ Melange de Moscau	„	4.—	1/2 „ Daktyli Marokańskich	„	.90
1/2 „ Emperial	„	5.—	1/2 „ Cykaty francuskiej	„	1.—
1/2 „ Wysiewek z najl. herbat	„	1.70	1/2 „ Skórek pomarańcz cukr.	„	—.80
1/2 „ Ciast ang. do herbaty	„	1.20	1 deka Wanilii	„	—.90
1/2 „ Migdałów słodkich	„	.68	1/2 fnt. Czekolady Jordana	„	.90
1/2 „ Rodzenków bez pestek	„	—.36	1/2 „ „ Sucharda (szwajc.)	„	1.30
1/2 „ Rodzenków dużych (Eleme)	„	—.36	1/2 „ „ wiedeńskiej z (capkiem)		—.80
1/2 „ Rodzenków czarnych	„	.32	Musztardy francuskie, angielskie i kremskie.		
1/2 „ Fig sułtańskich	„	—.36	Oliwa w najlepszym gatunku z Nicei.		

Wszelkie korzenia najtaniej, dalej: **Sosy angielskie, Likwory Amsterdamskie, Rosolisy** z fabryki J. Eksc. hr. Potockiego i hr. Drohojewskiego. **WINA** naturalne, węgierskie, austryackie, francuskie, Schampany z Eperney **po najniższych cenach.**

(1504 7–?)

Pod zaręczeniem długoletniej trwałości.

(1987 2–3)

WYROBY ze srebra chińskiego a głównie naczynie stołowe

pochodzące ces. kr. uprzywil. z najsłynniejszej fabryki

w Berndorf obok Wiednia,

sprzedaje po cenach fabrycznych

MAGAZYN G. A. CHRISTIANA

we Lwowie ul. Hetmańska l. 2.

Pracownia pod firmą M. PERIER

63 ulica Piekarska we Lwowie wykonuje wszystkie roboty **rzeźbiarskie i kamieniarskie**, jako to: posągi, popiersia, ornamentacye, **nagrobki, pomniki etc. z marmurów** lub ciosu, **po najprzystępniejszych cenach.**

Na żądanie wysyła rysunki i kosztorysy na prowincyę. (1764 3–3)

Zuzanna Krzyżanowska

Lwów, *ul. Czarnieckiego l. 28*

Biuro nauczycielskie:

poleca nauczycielki z wyższem wykształceniem, guwernantki i bony Francuski, Niemki i Angielki, oraz pośredniczy w ich sprowadzaniu. Przyjmuje nauczycielki za miernem wynagrodzeniem na stół i mieszkanie. (477 8–12)

3% Listy zastawne c. k. uprz. Zakładu kred. ziemskiego

Główna wygrana 50.000 złr.

6 ciągnień rocznie, najbliższe ciągnienie 15go kwietnia 1882.

Zalecają się największą pewnością dla ulokowania kapitałów i są we wszystkich c. k. kasach państwowych i prywatnych za gotówkę kaucyjną przyjmowane.

Do nabycia po kursie dziennym, także **w ratach miesięcznych po złr. 5**

August Schellenberg we Lwowie

Sprzedaje i kupuje wszelkie Obligi Państwowe, Listy zastawne, Akcye i Monety po cenach najumiarkowańszych.

Polecenia z prowincyi wykonują się natychmiast **bez doliczenia prowizyi.**

Zlecenia do zakupna i sprzedaży papierów wartościowych na giełdzie wiedeńskiej wykonują się pod najkorzystniejszemi warunkami. (1762 3–?)

Leśnictwo Zassów pod Czarną,

przesyła na wszystkie stacye kolei jednoroczne **sadzonki sosnowe** po 90 cent., zaś trzyletnie **olszowe** po 2 zł. za 1000 sztuk. — Sośnina przesyła się za zaliczką franco. — olszyna na koszt odbierającego. (2082 1–?)

Roman Andrusikiewicz

c. k. okręgowy Inspektor szkolny **w Gorlicach** zawiadamia, iż drukuje własnym nakładem swoją

„Latarnię dydaktyczną“

dla takich nauczycieli przy szkołach wiejskich, którzy ucząc dzieci jednego oddziału lub stopnia, **nie umieją** stosownie zatrudniać dziatwy innych oddziałów lub stopni. **Książka ta interesować będzie również prywatnych nauczycieli, szczególnie zaś zajmować by powinna** *rodziców*, **przełożonych szkół i przyjaciół oświat ludowej. Podający dokładnie swój adres, otrzymają odwrotną pocztą odbitkę** dwóch stronic z tej *LATARNI* **na okaz, darmo i opłatnie. PRZEDPŁATA** na jeden egzemplarz „Latarni“ z przesyłką franco wynosi **2 złr.** w. a. Wysyłka zamówionych egzemplarzy nastąpi **z początkiem lipca** b. r. (1903 2–?)

Cukiernia

położona w jednym z najprzynpalniejszych punktów **miasta Warszawy,** w pobliżu biur i władz, egzystująca od lat kilkudziesięciu pod bardzo znaną z wyrobów swych firmą, jest

do sprzedania.

Wiadomość u p. **Władysława Majchrowskiego ulica Królewska l. 27 w WARSZAWIE.** (1831 2–3)

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** po 30 i 50 ct. poleca (1899 2–52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny **w Mödling koło Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp w Galicyi i Bukowinie.

Kapelusze wiosenne

w najnowszych fasonach zaopatrzony swój MAGAZYN

L. & K. SCHWEIZEROWNY

ul. Fredry 2 i Hallicka 54.

Ceny umiarkowane. Od złr. 6 począwszy.

(2022 1–3)

St. Markiewicz

we LWOWIE w Rynku l. 42

poleca na święta

naturalne czysto zbutelkowane

Wina

Zieleniaki, maślacze, tokajskie, siedmiogrodzkie, austryackie, reńskie, styryjskie, bordeaux, szampańskie i różnorodne deserowe

MIÓD staropolski

trójak po ct. 60, 80 i 1 zł. flaszka dwójak po 1.20 flaszka.

PORTER angielski

po **68** ct. cała a **38** ct. pół flaszki.

Koniak francuski, rozolisy łańcuckie, gdańskie i różnorodne [illegible] (1[illegible]–4)